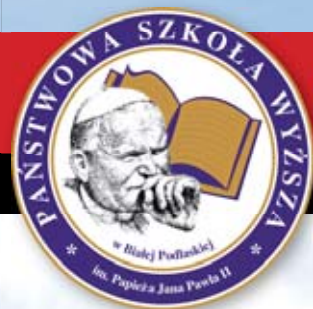


BIALSKI PRZEGLĄD AKADEMICKI

CZASOPISMO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

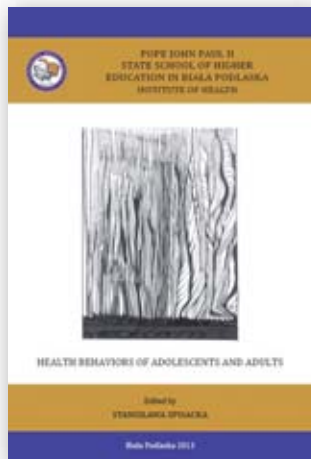
NR 16 – CZERWIEC 2014
ISSN 2081-6324



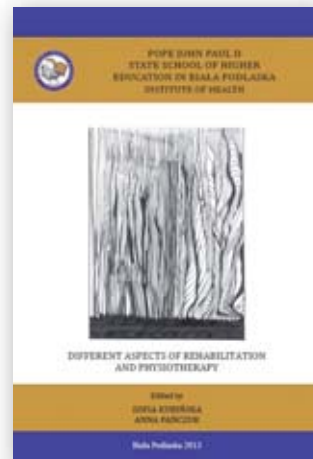
POWSTAJE NOWY OBIEKT PSW

Wydawnictwo PSW poleca

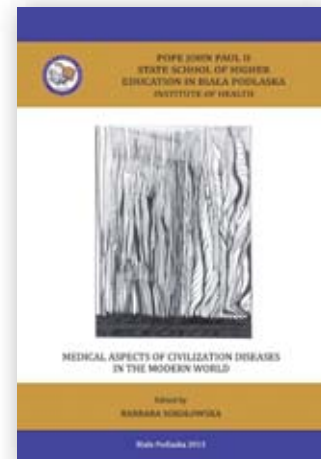
PSW JPII
WYDAWNICTWO



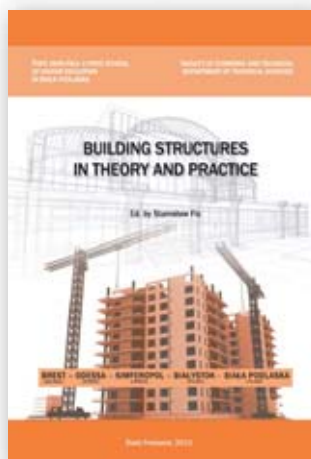
Health behaviors of adolescent and adults
Redakcja: Stanisława Spisacka



Different aspects of rehabilitation and physiotherapy
Redakcja: Zofia Kubińska, Anna Pańczuk



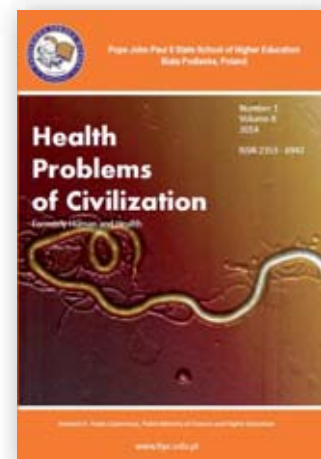
Medical aspects of civilization diseases in the modern world
Redakcja: Barbara Sokołowska



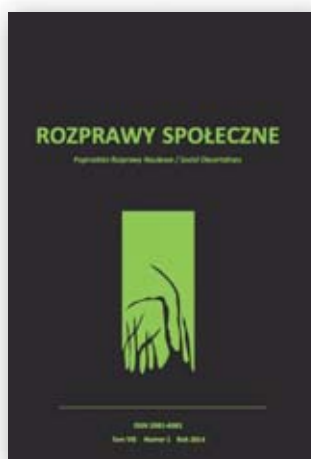
Building structures in theory and practice
Redakcja: Stanisław Fic



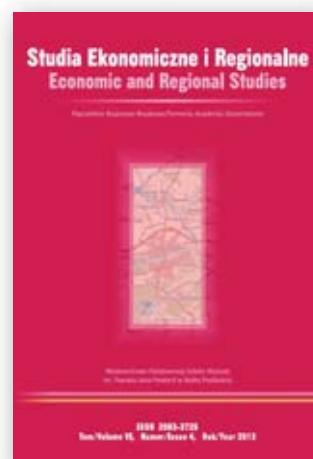
Modern materials, instalations and construction technologies
Redakcja: Stanisław Fic



Health Problems of Civilization
Tom VIII, nr 1, rok 2014



Rozprawy Społeczne
Tom VIII, nr 1, rok 2014



Studia Ekonomiczne i Regionalne
Tom VIII, nr 4, rok 2013



Świadomość religijna i moralna młodzieży prawosławnej
Wiesław Romanowicz



Drodzy Czytelnicy!

To już po raz szesnasty trafia w Państwa ręce kolejny numer Bialskiego Przeglądu Akademickiego. Przekazujemy go Czytelnikom w wyjątkowym okresie naszej historii, kilkanaście dni po kanonizacji Patrona naszej Uczelni – Jana Pawła II. Słowa „Santo Subito” stały się faktem. Praca czy studia na uczelni mającej za wzór Świętego Patrona to dla całej społeczności akademickiej ogromna duma, ale i zarazem ogromne wyzwanie. W tym szczególnym czasie, każdemu na myśl przychodzi refleksja, co my z tej nauki zapamiętaliśmy, ile z niej zastosowaliśmy w naszym życiu osobistym, a ile wdrożyliśmy w życie społeczne?

My ze swojej strony w ramach kolejnego pochylenia się nad nauczaniem Jana Pawła II przekazujemy Państwu artykuł *Poeta, filozof, teolog*, w którym autor – ks. dr Jacek Mucha podejmuje się analizy jednego z dzieł Karola Wojtyły – *Przed Sklepem Jubilera*. Kolejną ciekawą pozycją w tym numerze jest artykuł dra Dawida Błaszczaka – pracownika dydaktycznego naszej uczelni nt. Lokalnej Strategii Innowacji na lata 2014–2020 i udziału w niej naszego miasta i powiatu. Interesującą lekturę może stanowić również artykuł Dziekana Wydziału Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych prof. nadzw. dra hab. Krzysztofa Jeziorskiego o trudnościach w leczeniu raka żołądka. W tym numerze nie zabraknie również relacji z bieżących wydarzeń z życia uczelni, sprawozdań z konferencji, akcji studenckich, przedstawimy bogate kalendarium wydarzeń, krótko opowiemy o tym, nad czym obradował Senat PSW. Swoimi przeżyciami podzielią się również studenci, którzy dzięki międzynarodowym programom wymiany ostatnie miesiące spędzili za granicą, natomiast inna grupa naszych żaków odkryje swoje talenty poetyckie i na łamach naszego kwartalnika podzieli się z Państwem swoim dorobkiem literackim. W tym numerze przedstawimy również zapowiadaną w poprzednim numerze obszerną relację z Mikołajkowych Zawodów w Wyciskaniu Sztangi Leżąc.

Zapraszamy do lektury!

Spis treści

Poeta, filozof, teolog	2
Pozbywamy się nadmiaru	5
Pierwsza Gwiazdka	6
Stół Wigilijny	7
Tradycyjnie czy energooszczędnie	8
Lokalna Strategia Innowacji	10
Kalendarium	13
Film wśród książek	15
Z prac Senatu	16
Wyzwania i dylematy fizjoterapii	18
Wykład otwarty nt. transplantologii	20
Trudne leczenie raka żołądka	21
Rejestracja dawców szpiku	23
UTW	25
Dodatek Studencki	26
Jeszcze tam wrócę – Moskwa	29
Porto-living the dream	30
Zawody w Wyciskaniu Sztangi Leżąc	32
Mały świat Wielkiej Góry	34

Bialski Przegląd Akademicki
Nr XVI (2014)
ISSN: 2081-6324

Przegląd Akademicki jest czasopismem informacyjnym, wydawanym przez PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, skierowanym do pracowników i studentów uczelni oraz adresatów zewnętrznych.

Nadzór programowy i redakcyjny
prof. zw. dr hab. dr h.c. Mieczysław Adamowicz

Redakcja
mgr Piotr Szymczuk, mgr Agnieszka Filipiuk

Korekta
mgr Piotr Szymczuk, mgr Agnieszka Filipiuk

Zdjęcia nieoznaczone inaczej: archiwum PSW

Skład i druk: Wydawnictwo Multigraf, tel. 52 340 41 37

Adres redakcji

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej
Sekcja Nauki i Wydawnictw
21-500 Biała Podlaska, ul. Sidorska 95/97, pok. 334
tel. 83 344 99 63, 83 344 99 00 wew. 271
e-mail: p.szymczuk@pswbp.pl, a.filipiuk@pswbp.pl

Wydawca

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej

Wszelkie prawa zastrzeżone

Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów oraz akceptują jednoczesne ukazanie się artykułów na łamach „BPA” i w Internecie. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, zmian tytułów i redagowania tekstów dostarczonych w celu publikacji. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam oraz ogłoszeń.

POETA, FILOZOF, T

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE

Tekst ten trafia do Czytelnika w bezpośrednim kontekście uroczystości kanonizacyjnej bł. Jana Pawła II. Jest to dobry czas, aby po raz kolejny szukać uzasadnienia dla „obecności” Papieża w naszej Uczelni. Dlaczego taki Patron? Czy nas nie przytłacza? Czy nie każe nam klękać przed Bogiem? W dramatycznej historii życia i w bogatej twórczości Karola Wojtyły – Jana Pawła II mogą odnaleźć coś dla siebie profesorowie i studenci, ludzie wierzący i niewierzący, katolicy i osoby innych wyznań czy religii. Przykładem niech będzie jedno z poetyckich dzieł Karola Wojtyły *Przed sklepem jubilera*, w którym poszukuje on prawdy o człowieku na drodze rozumu, wiary i sztuki.

Dramat *Przed sklepem jubilera* został opublikowany w 1960 roku pod pseudonimem Andrzej Jawień. Jest owocem wielu lat przemysłu ks. Karola Wojtyły na temat miłości, małżeństwa i rodziny, konfrontowanych z przeżyciami – co dla nas interesujące – studentów z Duszpasterstwa Akademickiego, które prowadził przy kościele św. Floriana w Krakowie. Studenci a później przyjaciele wielokrotnie prosili swojego duszpasterza o podjęcie tematyki małżeństwa, sami bowiem przez sakrament małżeństwa zakładali rodziny i na co dzień stawali wobec problemów miłości, budowania jedności małżeńskiej i przekazywania życia.

Utwór ten można czytać na wielu poziomach: poetyckim, filozoficznym i teologicznym. Aby uniknąć „branzowej” (księżowskiej) interpretacji odwołam się do spostrzeżeń włoskiego filozofa Rocca Buttiglione, który w książce *Myśl Karola Wojtyły* analizuje u progu pontyfikatu intelektualny dorobek Kardynała z Krakowa.

Miłość to nie zauroczenie

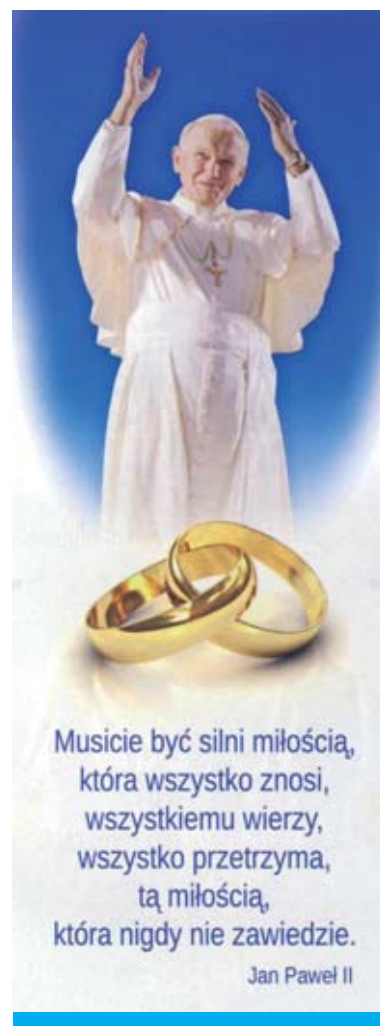
Dramat *Przed sklepem jubilera* ukazuje nam trzy małżeńskie pary. Teresa i Andrzej będą ze sobą krótko, gdyż Andrzej zginie na woj-

nie. Przed Stefanem i Anną jest długie wspólne życie, lecz wkrótce pojawi się w nim wazemna obojętność, złość i niebezpieczeństwo rozpadu. Krzysztof, syn Teresy i Andrzeja, poślubi później Monikę, córkę Stefana i Anny. Do swego małżeństwa wnoszą oni cały ciężar, całą niepewność i ból ich rodzin. Jednocześnie niosą oni w sobie miłość, której rodzicom nie udało się wyrazić w ich małżeństwie i która przemieniła się w głuchą złość. W Krzysztofie i Monice jest nadzieja dla wszystkich.

Imponująca jest psychologiczna przenikliwość opisu początków małżeństwa, procesu rozpadu więzi małżeńskiej oraz trwania rodziców w ich dzieciach. Z analizy filozoficznych dzieł: *Miłości i odpowiedzialności* oraz *Osoby i czynu* wiemy, że Karol Wojtyła miał głęboką wiedzę i kulturę psychologiczną.

(Andrzej)

„Doszedłem do Teresy drogą dość długą, nie odnalazłem jej od razu. Nie pamiętam nawet, czy pierwszemu naszemu spotkaniu towarzyszyło jakieś przecucie lub coś w tym rodzaju. I chyba nawet nie wiem, co znaczy »miłość z pierwszego wejrzenia«. Po pewnym czasie stwierdziłem, że znalazła się w polu mej uwagi, to znaczy, że musiałem nią się interesować. Widocz-



Musicie być silni miłością,
która wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
wszystko przetrzyma,
tą miłością,
która nigdy nie zawiedzie.

Jan Paweł II

nie było coś w Teresie, co odpowiadało mej osobowości. Miłość może być zderzeniem, w którym dwie osobowości uświadamiają sobie do głębi, że powinny do siebie należeć, chociaż brak nastrojów wrażeń...”

Autor w monologu Andrzeja z wielkim wyczuciem opisuje proces zakochiwania się. Na początku myśl o tej jednej, wybranej kobiecie towarzyszy każdej innej myśli. Uwalnia ona człowieka od jego egzystencjalnej samotności, pozwala mu myśleć o pomocy, który połączyłby jego własną osobowość z głębią „drugiego”. „Drugi” staje się drogą prowadzącą ku spełnieniu mego własnego przeznaczenia, drogą, która pozwala mi stać się tym, kim naprawdę jestem. Człowiek podobny jest bowiem do motyla uwięzionego w kokonie: uwalnia go dopiero doświadczenie miłości. W spotkaniu z drugim człowiekiem widoczne staje się to, co już było w podmiocie i o czym on sam nie wie-



dział. Ten, kto nie przeżył takiego spotkania, umrze, nie wychodząc z kokonu, czyli nigdy nie zrealizuje do końca swej własnej wielkości. Doświadczenia zakochania nie można zredukować do fascynacji zmysłowej.

Miłość przekracza to co zwyczajne

W poetyckiej narracji spotykamy kilka razy obraz sklepowej witryny. Pierwszą witryną, którą napotykamy, jest witryna sklepu z butami. Małżeństwo jest wydarzeniem doczesnym i ma również wymiar ekonomiczny. Trzeba urządzić dom, przygotować wszystko, co jest potrzebne do wspólnego życia – trzeba również kupić buty. W wydarzeniu tym obecna jest jedynka swoista głębia, która pojawia się w refleksji Teresy:

„Nie myślałam już wtedy o sygnałach.
I nie myślałam właściwie o Andrzeju.
Szukałam wzrokiem butów z wysokim obcasem.
Wiele było butów sportowych,
wiele butów wygodnych na co dzień,
lecz najbardziej wodziłam wzrokiem
za butami na wysokim obcasie.

Andrzej jest wyższy ode mnie na tyle,
że muszę sobie trochę dodać wzrostu
– a więc jednak myślałam o Andrzeju,
o Andrzeju i o sobie samej.
Stale teraz myślałam o nas dwojgu
i on też tak myślał z pewnością
– więc ucieszyłby się moją myślą”.

Myśl o oblubieńcu lub oblubienicy w każdej chwili towarzyszy osobie zakochanej. Z drugiej strony myśl ta wzywa do pójścia dalej, do przyjęcie powołania małżeńskiego oraz związanej z nim głębi i tajemnicy miłości kobiety i mężczyzny. Trzeba zrozumieć jej znaczenie, aby potrafić w niej wytrwać.

Miłość to zobowiązanie

To, co się pojawia w świadomości zakochanych, musi zostać przyjęte jako przeznaczenie i zobowiązanie. Dlatego Andrzej i Teresa od witryny sklepu z butami przejdą do witry-

ny sklepu jubilera: kogoś, kto sprzedaje obrączki.

(Teresa)
„Obrączki, które leżą na wystawie,
przemówiły do nas dziwnie mocno.
Oto teraz są tylko wyborem ze szlachetnego metalu,
lecz tak będzie tylko do tej chwili,
gdy jedną z nich włożę na palec Teresy,
a ona drugą na palec mej ręki.
Odtąd zaczną wyznaczać nasz los.
Będą przeszłość przypominać wciąż,
jakby lekcję, którą trzeba wciąż pamiętać”.

Jak powinniśmy interpretować symbol jubilera? Wydaje się, że *sklep jubilera* oznacza sakrament małżeństwa i ten szczególny dar łaski, który daje małżeństwu stały i definitywny charakter. *Obrączka* jest pierścieniem, który przypieczętowanie wierność małżonków, przyjęcie przeznaczenia, którego nie znają. Ciekawe, iż w języku włoskim słowo obrączka (*la fede*) oznacza również wiarę Kościoła. *Jubiler* ucieleśnia Bożą Opatrzność wydając sądy moralne. On nie tyle sprzedaje, co wydaje obrączki. Jest głosem Boga przypominającym o obowiązkach małżeńskich.

„Miłość – miłość pulsuje w skroniach,
w człowieku staje się myślą
i wolą:
wolą bycia Teresy Andrzejem,
wolą bycia Andrzeja Teresą.
Dziwne, a jednak konieczne
– i znów odchodzić od siebie,
bo człowiek nie przetrwa w człowieku
bez końca
i nie wystarczy człowiek.
Jakże uczynić, Tereso,
by pozostać na zawsze w Andrzeju?
Jakże uczynić, Andrzeju,
by pozostać na zawsze w Teresie?
Skoro człowiek nie przetrwa w człowieku i nie
wystarczy człowiek”.

Miłość to wierność

Druga część dramatu przedstawia Stefana i Annę, inne małżeństwo zastanawiające się nad miłością, która już minęła. Najpierw Anna

ma trudności pośród szarych zajęć codziennego życia z trwaniem w ciągłej postawie bycia darem dla męża. Dołącza się do tego postawa Stefana, który traktuje miłość jako rzecz oczywistą, nie widzi, że trzeba ją nieustannie odnawiać, wykraczając poza wypełnianie różnorodnych codziennych obowiązków. Anna dotknięta głęboko przez obojętność Stefana próbuje nawiązać kontakty z innymi mężczyznami. W takim momencie dojrzewa w niej decyzja *sprzedania swej obrączki*. Czy ten kawałek cennego metalu nie stał się bezużyteczny? Kiedyś oznaczał on relację miłości i wówczas miał ogromne znaczenie: skupiał całą emocjonalną treść dwóch kochających się osób. Teraz – myśli Anna – nic już z tego nie pozostało. Prawdę przypomina jednak jubiler, który – po zważeniu obrączki – mówi:

„Obrączka ta nic nie waży,
waga stale wskazuje zero
i nie mogę wydobyć z niej
ani jednego miligrama.
Widocznie mąż pani żyje
– wtedy żadna obrączka z osobna
nic nie waży – ważą tylko obie.
Moja waga jubilerska
ma tę właściwość,
że nie odważa metalu,
lecz cały byt człowieka i los”.

Oczywiste jest tu nawiązanie do głoszonej przez Karola Wojtyłę teorii wartości. *Wartości nie można zredukować do uczucia!* Znajduje się ona na poziomie dużo głębszym od poziomu świadomości, jest obecna również wówczas, gdy świadomość z trudnością odczuwa ją lub nawet jej zaprzecza. Właśnie wtedy potrzebna jest wierność.

Miłość narażona na zdradę

W tym dramatycznym momencie Anna spotyka Adama. To postać wieloznaczna. Samo imię (z jęz. hebrajskiego *człowiek*) podpowiada symboliczne znaczenie tej postaci.

(Adam)
„[...] dlaczego pragniesz tutaj sprzedać twą obrączkę?
co chcesz zerwać tym gestem? – twoje życie?

[...] Nie w tym rzecz, by odejść,
wędrować w ciągu dni, miesięcy, nawet lat –
rzecz w tym, by wrócić i na dawnym miejscu odnaleźć
siebie.
Życie jest przygodą,
a równocześnie ma swoją logikę
i konsekwencję –
zatem nie wolno pozostawiać myśli
i wyobraźni z sobą sam na sam!
Więc z czym ma zostać? – zapytała Anna.
Myśl – oczywiście – że ma zostać z prawdą”.

To jest właśnie to, z czym tak trudno się pogodzić, a co zarazem jest decydujące. Mówi się: „Każdy ma tylko jedno życie”. Do tej właśnie oczywistości odwołują się wszyscy ci, którzy odrzucają obiektywne prawo moralne, domagając się swobody życia zgodnie z nakazem chwili, aby z życia jak najwięcej skorzystać. I tak Anna gotowa jest oddać się jakiemukolwiek mężczyźnie. Powstrzymuje ją Adam.

„Chcę, chyba bardzo chcę.
Właściwie już położyłam dłoń na kłamce. Trzeba
było tylko nacisnąć. Nagle poczułam męską dłoń na
mojej dłoni. Podniosłam oczy. Nade mną znów stał
Adam. Widziałam jego twarz, która była zmęczona;
zdradzała przejęcie. Adam patrzył mi prosto w oczy.
Nic nie mówił. Trzymał tylko swą dłoń na mojej ręce.
W pewnej chwili powiedział »nie«”.

Miłość dopełnia się w Bogu

Adam reprezentuje w dramacie stanowisko autora. Nie jest żonaty i nie ma swojej rodziny, dlatego patrzy na problemy jakby z boku i ma możliwość głębiej wejść w problemy ludzkiej miłości i małżeństwa. Niektórzy dopatrują się tu echa wycieczek w góry, organizowanych przez ks. Karola Wojtyłę dla grupy studentów. Uczestnicy wypraw nazywali swojego opiekuna „wujkiem”, by nie budzić podejrzeń ze strony otoczenia. A on jako doradca był dla nich przewodnikiem duchowej wędrówki. Adam komentuje:

„Rozbieżność między tym, co leży na powierzchni, a tym, co jest tajemnicą miłości, stanowi właśnie źródło dramatu [...] Powierzchnia miłości ma swój prąd, prąd szybki, migotliwy, łatwo zmienny. Kalejdoskop fal i sytuacji tak pełnych uroku. Prąd ten jest czasami zawrotny tak, że porywa ludzi, porywa kobiety i mężczyzn. Porwani myślą, że wchłonęli całą tajemnicę miłości, a tymczasem

nawet jej jeszcze nie dotknęli [...] Miłość to nie jest przygoda. Ma smak całego człowieka. Ma jego ciężar gatunkowy. I ciężar całego losu. Nie może być chwilą. Wieczność człowieka przechodzi przez nią. Dlatego odnajduje się w wymiarach Boga, bo tylko On jest wiecznością”.

Miłość to odpowiedzialność

W ostatniej części dramatu *Przed sklepem jubilera* medytacja nad ludzką miłością przechodzi w medytację nad rodzicielstwem. Monika i Krzysztof są dziećmi Stefana i Anny oraz Andrzeja i Teresy. Niosą w sobie znamie ludzkiego ograniczenia ich rodziców. Trzeba podkreślić tu uderzającą zbieżność poetyckiego tekstu Karola Wojtyły z tym, co współczesna psychologia analityczna mówi o małżeństwie i związku rodziców z dziećmi. Te duchowe związki najlepiej wyraża jeden z monologów Teresy, matki Krzysztofa, która zwraca się w nim do swego męża, zmarłego, lecz obecnego w jej duszy:

„Tego wieczoru musiałam zrozumieć, Andrzeju,
jak bardzo my wszyscy ciążymy nad ich losem.
Oto dziedzictwo Moniki:
pęknięcie tamtej miłości zatrzymało się w niej
tak głęboko, że własna miłość zaczyna się też od
pęknięcia.
Krzysztof próbuje goić.
W nim przetrwała miłość twoja ku mnie,
lecz także twa nieobecność
– lęk miłości do nieobecnego.
Lecz to nie jest nasza wina.
Staliśmy się dla nich progiem,
poza który przechodzą z wysiłkiem,
by znaleźć się w nowych mieszkaniach
– w mieszkaniach własnych dusz”.

Miłość przybliża tajemnicę Boga

Również w małżeństwie Krzysztofa i Anny uczestniczy Adam. Wraz z jubilerem wyrażają niezmienną prawdę o istocie miłości i małżeństwa. Chrześcijańskie życie rodzi się z wysiłku człowieka, aby uczucia i fundamentalne wartości przeżyć według miary godności. Krzysztof i Monika – być może dlatego, iż żyją w społeczeństwie ateistycznym – nie rozumieją wielu słów jubilera. Nie odrzucają jednak wezwania do życia w prawdzie, do przeżywania wszystkiego według miary najgłębszej wartości człowieka. Zagubienie

sensu ludzkiej miłości – i wszelkie inne zło – ma swe źródło w pierwotnym wykroczeniu przeciw godności człowieka i przeciw jego relacji do Boga. Nawiązują do tego ostatnie słowa Adama:

„Przyczyna leży w przeszłości. Tam zwyczajnie tkwi błąd. Chodzi o to, że porywa ludzi *jak absolut* miłość, której brak absolutnych wymiarów. Oni zaś, kierując się złudzeniem, nie usiłują zacząć tej miłości o Miłość, która ma taki wymiar. Nie podejrzewają nawet tej potrzeby, bo ich zaślepienie nie tyle siłą uczucia – ślepi są raczej przez brak pokory. Jest to brak pokory wobec tego, czym miłość być musi w swej prawdziwej istocie. Im bardziej są tego świadomi, tym mniejsze niebezpieczeństwo. W przeciwnym razie jest ono wielkie: miłość nie wytrzymuje ciśnienia całej rzeczywistości”.

Oto przesłanie dramatu *Przed sklepem jubilera*: aby naprawdę kochać trzeba zahaczyć swą miłość o nieskończoną miłość Boga. Naprzeciw tej potrzebie wychodzi Wciele nie. Tajemnica przybrania przez Syna Bożego ludzkiego życia daje człowiekowi szansę wejścia w rzeczywistość Trójcy Świętej, czyli w relację miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ludzkie doświadczenie małżeństwa wprowadza w rozumienie tajemnicy Trójcy, jest formą pedagogii, która przybliży człowiekowi tajemnicę Boga.

Mam nadzieję, że tych kilka zdań refleksji zachęci Czytelników do osobistej lektury dramatu *Przed sklepem jubilera*. Ten, kto się zdecyduje, będzie obcował z utworem, w którym myśl rozwija się w prostym i spokojnym rytmie, a głębia poruszanego tematu nie jest powodem trudności, lecz ciągłego zdziwienia. To, co trudne w tekście, jest po prostu odbiciem trudności doświadczanych w ludzkiej egzystencji. Medytacja nad tekstem przechodzi łatwo w medytację nad własnym życiem, powołaniem, narzeczeństwem, małżeństwem... Poeta pomaga po prostu w odczytaniu tajemniczej głębi naszego przeznaczenia.

Opracował

ks. dr Jacek Mucha – Duszpasterz Akademicki

Literatura:

K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Znak, Kraków 2001.
R. Buttiglione, *Myśli Karola Wojtyły*, Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 2010.

Pozbywamy się nadmiaru

Czy zauważyłeś, że ostatnio masz wszystkiego za dużo?

Toniesz w nadmiarze i dokładasz sobie kolejną rzecz?

A może by tak zamiast zdobywać – zacząć się pozbywać?

Mając na uwadze powyższe przemyślenia a jednocześnie motywując do przedsięwzięcia porządków członkowie Koła Naukowego Studentów Turystyki i Rekreacji wraz z opiekunem – dr Joanną Baj-Korpak oraz mgr Michałem Bergierem zorganizowało i przeprowadziło akcję pod hasłem „Pozbywamy się nadmiaru” na rzecz zwierząt ze schroniska „Azyl” w Białej Podlaskiej. Akcja odbyła się na zasadzie kiermaszu wymiennego. Celem tego przedsięwzięcia było zebranie niezbędnych rzeczy dla zwierząt z białskiego schroniska. Kiermasz poprzedziła zbiórka „niepotrzebnych” przedmiotów. W dniach 9 i 16 grudnia 2013 roku w holu głównym naszej uczelni można było wybrać sobie „coś” przydatnego i interesującego spośród zgromadzonych rzeczy. Jedynym warunkiem było przyniesienie „czegoś” dla zwierząt (np. karmy, makaronu, kaszy, ryżu, miski, garnka, smyczy, koca, obroży, poduszki, kołdry itp.). Zasady akcji były o tyle ciekawe, że pozbywając się zbędnych przedmiotów, za niewielki prezent dla zwierzątek mogliśmy „upolować coś dla siebie”.

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem zarówno wśród studentów jak i pracowników PSW. Zebrano dużą ilość darów dla zwierząt, które później zostały przekazane do schroniska „Azyl”.

Wszystkim, którzy przyłączyli się do akcji serdecznie dziękujemy, w imieniu swoim i zwierzątek! 😊

*Natalia Magier, Karolina Zdolska
Koło Naukowe Studentów Turystyki i Rekreacji*

Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AZYL” w Białej Podlaskiej
prowadzące
Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Białej Podlaskiej

Biała Podlaska, dnia 20.12.2013.....r.

„Etyka szczeniaka dla życia nakazuje nam wszystkim poszukiwać sposobności, by za tyle zła, wyrządzonego zwierzętom przez ludzi, pośpieszyć im z jakąkolwiek pomocą.”
— Albert Schweitzer

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT
w Białej Podlaskiej
ul. Opatowska 2, tel. 22 223 13 27
tel. 228 227 147, fax 228 227 148

Za dary ze zbiórki przeprowadzonej przez Koło Naukowe PSW im. Papieża Jana Pawła II w BP

PODZIĘKOWANIA

W imieniu wszystkich mieszkańców Schroniska dla bezdomnych zwierząt w Białej Podlaskiej, Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „AZYL”, chciałby złożyć najszczerze podziękowania za uciążliwość, wsparcie i pomoc biednym zwierzętom w naszym wspólnym miejskim Azylu.

Dziękujemy za zrozumienie niedoli bezdomnych zwierząt i ich cierpienia. Jesteśmy wdzięczni i pełni wiary, że dzięki takim Wielkim Ludziom z otwartymi sercami, chcącymi nas wspierać, Schronisko w Białej Podlaskiej będzie chwilową i przyjazną przystanią dla bezdomnych zwierząt odnajdujących kochające nowe domy.

KIEROWNIK
mgr Marek Pawłowski

Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AZYL” w Białej Podlaskiej
ul. Opatowska 2, tel. 22 223 13 27 Biała Podlaska
www.bialapodlaska-schronisko.pl
email: azyl@stowarzyszenieplmip.pl
tel. 228 227 147



„Pierwsza Gwiazdka”



Za oknem wiosna w pełni, a gdy wracam wspomnieniami do przedstawienia „Pierwsza Gwiazdka” wydawać by się mogło, że pachnie jeszcze choinką, a w głowie wciąż rozbrzmiewają melodie kolęd. I najpiękniejsze słowa „Dziękujemy!” skandowane przez dzieci i młodzież ze szkoły specjalnej, budzące wzruszenie i łyzy radości. To był prawdziwy prezent, nie tylko świąteczny, lecz prezent na całe życie, który potwierdza teorię mówiącą o tym, że ile radości dajemy z siebie innym, tyle do nas wraca.

Zacznijmy od początku. Ktoś, coś szepnął o jakimś przedstawieniu... „Ech, pewnie plotki. Niby co my możemy zrobić?” I tak się zaczęło. Spotkanie organizacyjne, miksujemy scenariusze, dzielimy role. Pierwsza próba pokazała, że wśród nas jest wielu reżyserów-specjalistów. Z czasem zrozumieliśmy, że każdy powinien zagrać swoją rolę tak, jak ją czuje. Tylko wtedy każda rola mogła być prawdziwa. Po-

czątkowo wszystko wydawało się zbyt słodkie, postacie, dialogi... Jednak, gdy poczuliśmy klimat zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i odliczaliśmy już dni do pierwszego spektaklu, stało się jasne, że to wszystko nie jest przesłodzone, lecz marzeniem wielu osób jest spotkać na swej drodze ludzi, którzy bezinteresownie podadzą nam swoją pomocną dłoń. Próby, które wtedy wydawały się żmudną pracą dziś wspominamy z uśmiechem i przymrużeniem oka. Ktoś nie przyszedł, ktoś zachorował, ktoś zapomniał tekstu, a jeszcze ktoś inny myślał o niebieskich migdałach... Na szczęście wspianymi motywatorami, goniącymi nas do pracy nad sobą okazali się Nauczyciele, którzy czuwali nad przygotowaniem. Na próbach było wszystko. Począwszy od wsparcia, cennych uwag, poprzez śmiech, zmęczenie, a czasem nawet złość, aż do słów prawdy, które nie zawsze były miłe. Ten ogrom różnorodnych uczuć, słów i zdarzeń sprawił,

że powoli stawaliśmy się zgraną grupą, gdzie odpowiadaliśmy nie tylko za siebie, ale też za innych. Udział w przygotowaniach do spektaklu sprawił, że mogliśmy poznać siebie nawzajem. Poznać tych prawdziwych ludzi, którzy często na co dzień wkładają maski.

Największe nerwy budził coraz szybciej zbliżający się termin naszego pierwszego, wspólnego występu. Już za chwilę, już za moment mieliśmy zmierzyć się nie tylko z publicznością, gdzie setki par oczu zwrócone są tylko na nas. Mieliśmy zmierzyć się sami ze sobą. Z własną tremą i emocjami. Przyspieszone bicie serca, spocone ręce, dwa głębokie wdechy dla uspokojenia, szybkie przypomnienie tekstu i zaczynamy. Pierwsza piosenka „Jest taki dzień” i napięcie opadło, a został tylko pozytywny, motywujący stres. Reakcje dzieci, które wspólnie z nami śpiewały, z zainteresowaniem patrzyły na przebieg wydarzeń rozgrywających się na scenie, reagowały śmiechem, były naszą nagrodą za ten ogrom pracy, który wspólnie włożyliśmy w spektakl. W trakcie przedstawienia nie byliśmy sobą, byliśmy granymi przez siebie postaciami. Zamiast pracować w końcu zaczęliśmy się bawić naszymi rolami.

Przewyciężyliśmy wszelkie trudności i osiągnęliśmy coś, na co długo pracowaliśmy... Każdy z osobna odpowie inaczej- uznanie, przewyciężenie własnych słabości, chęć sprawdzenia się w nowej sytuacji itd. Jednak, gdybyśmy mieli odpowiedzieć razem? To takie proste. Chcieliśmy podarować wszystkim uśmiech, radość i nadzieję! Przecież właśnie to w prezencie przynoszą nam Świąta.

Marta Kłoś
Pedagogika III rok



Stół Wigilijny

Już po raz dwunasty w okresie przedświątecznym studenci Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego oraz przedstawiciele Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II spotkali się na Placu Wolności w Białej Podlaskiej. Spotkanie to odbyło się nie bez powodu. Stało się już bowiem tradycją organizowanie corocznej, przedświątecznej akcji charytatywnej „Stół Wigilijny”. Kolędowanie z białskimi studentami od wielu lat cieszy się ogromną popularnością wśród mieszkańców naszego miasta.

Celem tej akcji było pokazanie, że białska Uczelnia pamięta o tradycji Świąt Bożego Narodzenia, wspierając najbardziej potrzebujących mieszkańców i dzieląc się tym wszystkim, co udało się wspólnie przygotować. Wraz z licznymi zgromadzonymi białczanami mogliśmy podzielić się potrawami, przygotowanymi przez współpracujące z PSW przedsiębiorstwa, które co roku włączają się do akcji i których z roku na rok przybywa. Dzięki nim mogliśmy częstować mieszkańców ciepłymi wigilijnymi posiłkami; na stole nie zabrakło takich potraw jak gorący barszcz z uszkami, bigos, paszteciki, pierogi z kapustą i grzybami i wielu, wielu innych. Studenci nie zapomnieli oczywiście o czymś, co mogło rozgrzać przybyłych na Plac Wolności w ten mroźny



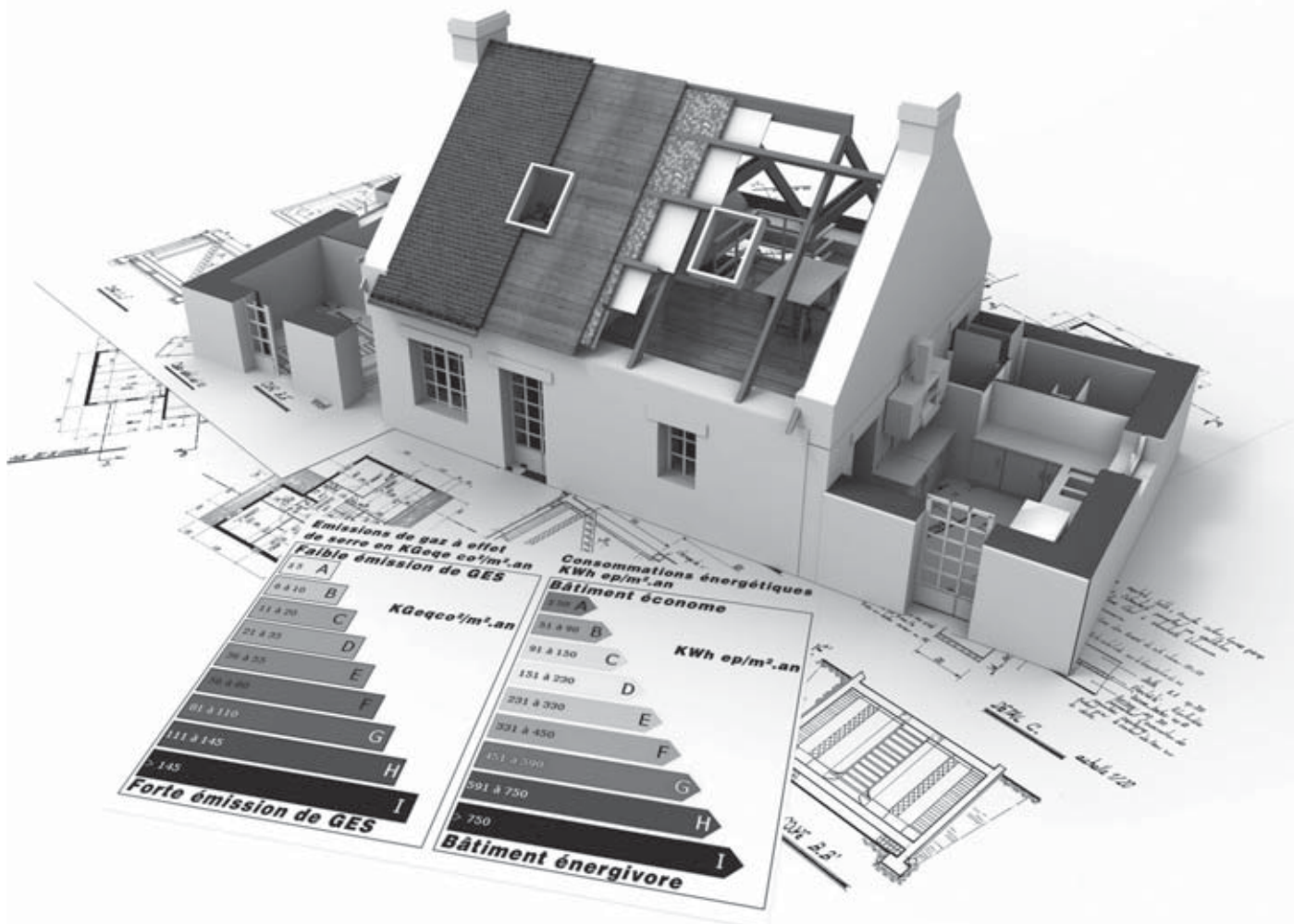
dzień – zadbali mianowicie o to, aby można było wypić gorącą, świeżo zaparzoną herbatę. Nie zabrakło także wspólnego kolędowania studentów Samorządu Studenckiego i władz Uczelni z mieszkańcami grodu nad Krzną. Studenci pamiętali również o grzecznych dzieciach, którym Święty Mikołaj rozdawał drobne upominki. Hojnie zostały obdarowane także najbardziej potrzebujące osoby z naszego miasta – zostało przygotowane dla nich ok. 60 paczek żywnościowych. Pieniądze, za które studenci zrobili świąteczne paczki pochodziły ze zbiórki, przeprowadzonej kilka dni wcześniej na Uczelni. Zebrana kwota (ok. 700 zł) pozwoliła zrobić bardzo bogate zakupy. Do akcji przyłączyło się również białskie centrum handlowe Rywał, które ufundowało dodatkowe podarunki.

Jako przedstawiciele Samorządu Studenckiego i Przedstawiciele Państwowej Szkoły Wyższej jesteśmy bardzo wdzięczni tym wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji Stołu Wigilijnego. Idąc za słowami naszego Patrona Jana Pawła II „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” – pragniemy bardzo serdecznie podziękować wszystkim sponsorom za ofiarność i hojność wobec najbardziej potrzebujących. Dobro powraca ze zdwojoną siłą – niech powróci do tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tej akcji.

*Mateusz Nitychoruk
Uczelnia Rada Samorządu Studenckiego*



Tradycyjnie czy en



źródło: <http://blog.dlakieszeni.pl/doplaty-dotacje-dofinansowanie-na-oszczedzanie/>

Przebudowa budynku jednorodzinnego stanowi kosztowną inwestycję. Tradycyjnie miała ona na celu główne polepszenie warunków mieszkalnych oraz podyktowana była względami estetycznymi. Obecne technologie stosowane w budownictwie poza powyższymi pozwalają również np. obniżyć koszty eksploatacji obiektu.

Zastosowanie nowych systemów izolacji cieplnych, rekuperacji i odzysku ciepła sprawiają, że coroczne wydatki na ogrzewanie mogą być mniejsze o kilkadziesiąt procent. Decyzja o rozbudowie czy przebudowie budynku nie jest zatem łatwa i pociąga za sobą szereg decyzji, które wiążą się z odpowiednim wyborem materiałów użytych podczas prac budowlanych.

Budownictwo pasywne

Wzrost świadomości doprowadził do zwiększenia zapotrzebowania na budynki energooszczędne oraz przyjazne środowisku. Przyczynił się do tego także wzrost cen nośników energii. Ponieważ budownictwo jest jednym z głównych użytkowników energii, dąży się do polepszenia

standardu energetycznego nie tylko budynków, które mają zostać wybudowane, ale również tych już istniejących.

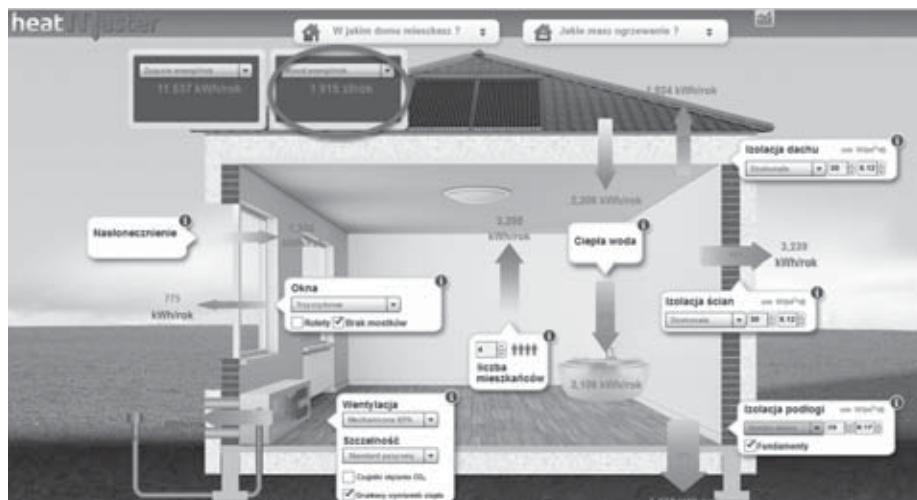
Budynek pasywny to nowa idea w podejściu do oszczędzania energii we współczesnym budownictwie. Jej innowacyjność przejawia się w tym, że skupia się ona przede wszystkim na poprawieniu parametrów, elementów i systemów ist-

ergooszczędnie?

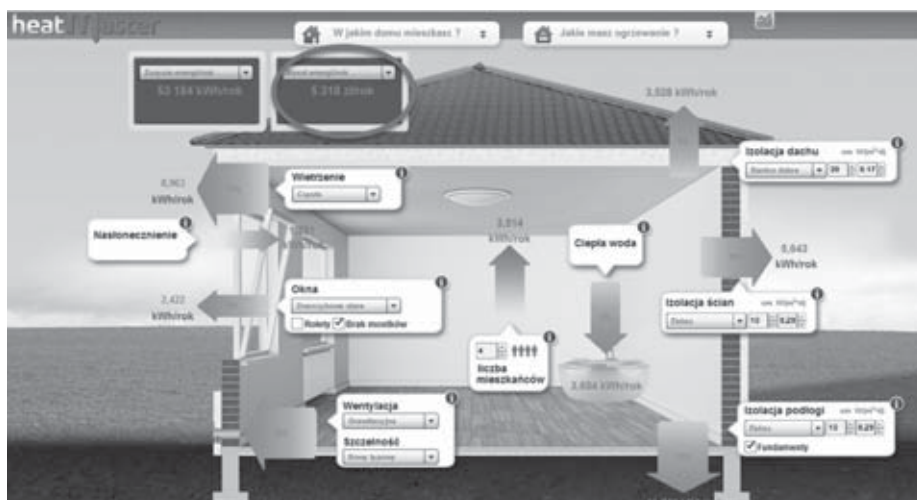
niejących w każdym budynku, zamiast wprowadzania dodatkowych rozwiązań. Dzięki temu, poza zmniejszeniem zapotrzebowania na energię do ogrzewania, uzyskujemy podniesienie jakości i trwałości budynku, a tym samym zwiększenie wartości rynkowej. Podstawową i niezaprzeczną zaletą budownictwa pasywnego jest to, że nie odcina się od budownictwa tradycyjnego. Nie tworzy nowych typów architektury, które mogłyby stanowić dysonans w zestawieniu z istniejącą zabudową. Co więcej, koncepcja budynku pasywnego w sposób naturalny łączy się z kwestią wykorzystywania odnawialnych źródeł energii. Budynki te wykorzystują dużo mniejsze zapotrzebowanie na energię niż budynki tradycyjne. Niewielkie zapotrzebowanie na ciepło, które dodatkowo pokrywane jest przy pomocy alternatywnych źródeł energii, pozwala zmniejszyć emisję szkodliwych gazów i tym samym chronić środowisko naturalne.

Oszczędności roczne a koszty inwestycyjne

Względy ekonomiczne najłatwiej zobrazować na przykładzie. W rozwiązaniach przeanalizowano przebudowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego, wykonanego w technologii tradycyjnej z lat 60., o kubaturze po rozbudowie 1100 m³. W projekcie opartym na zasadach przebudowy tradycyjnej zaproponowano następujące rozwiązania termomodernizacyjne: izolacja termiczna poddasza (wełna mineralna 20 cm, izolacja termiczna ścian zewnętrznych styropianem 10 cm), izolacja podłogi na gruncie (styropian 10 cm), wentylacja grawitacyjna i kocioł na paliwo stałe (węgiel). Jako rozwiązanie alternatywne prowadzące do spełnienia wymogów obiektu pasywnego zaproponowano: izolację termiczną poddasza wełną mineralną 30 cm, izolację termiczną ścian zewnętrznych styropianem



Rozwiązanie termomodernizacyjne na zasadach przebudowy pasywnej (zrzut ekranu z kalkulatora obliczeniowego heatMaster).



Rozwiązanie termomodernizacyjne na zasadach przebudowy tradycyjnej (zrzut ekranu z kalkulatora obliczeniowego heatMaster).

30 cm, izolację na gruncie styropianem 20 cm, wentylację mechaniczną (standard pasywny), pompę ciepła oraz kolektory próżniowe 5 m².

W analizie ekonomicznej zużycia energii wzięto pod uwagę koszt ogrzania budynku wykonanego w obydwu rozwiązaniach. Modyfikując izolację, sposób wentylacji i ogrzewania, uzyskano zużycie energii na ogrzewanie w skali roku dla obu przypadków. W przypadku rozwiązania zaprojektowanego sposobem tradycyjnym koszt energii w skali roku wyniósł 5318 zł, przy użyciu energii 53184 kWh/rok. W pasywnym rozwiązaniu wyszedł znacznie mniejszy – 1915 zł

i 11537 kWh/rok. Analiza ekonomiczna dodatkowych kosztów inwestycyjnych wykazała, że doprowadzenie obiektu do standardu budynku pasywnego będzie wyższa o około 50 tys. zł. Przeliczając tę sumę na lata oszczędności w kosztach ogrzewania, wykazano zwrot kosztów po około 15 latach. Choć okres ten wydaje się być stosunkowo długi, warto pamiętać, że komfort użytkownika obiektu pasywnego jest znacznie wyższy niż budynku tradycyjnego.

Bogusława Olszewska
Mateusz Marczuk
Budownictwo III rok

Lokalna strategia innowacji

Perspektywy i kierunki rozwoju powiatu bialskiego i miasta Biała Podlaska w świetle Lokalnej Strategii Innowacji na lata 2014–2020

Dlaczego Lokalne Strategie Innowacji?

Nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej na lata 2014–2020 zakłada m.in. wzrost nakładów na działania zwiększające innowacyjność i konkurencyjność obszarów, przybierające charakter inicjatyw (projektów) systemowych. U progu nowej perspektywy finansowej władze administracyjne, zarówno na szczeblu krajowym, jak również regionalnym i lokalnym, podjęły starania zmierzające do określenia celów i priorytetów rozwoju, których efektem końcowym będzie zwiększenie potencjału konkurencyjności oraz innowacyjności określonego obszaru np. województwa, powiatu bądź miasta.

Na przestrzeni ostatnich lat, na poziomie województw opracowywano tzw. Regionalne Strategie Innowacji (RSI), mające na celu wspieranie władz regionalnych oraz podmiotów na poziomie regionalnym w określeniu i wdrożeniu efektywnego systemu wspierania innowacji w regionie. Zadaniem RSI jest określenie kierunków polityki innowacyjnej oraz sposobów budowy regionalnej infrastruktury wspomagającej innowacyjność, które dokonuje się poprzez analizę potrzeb technologicznych, potencjału badawczego i naukowego oraz sytuacji finansowej i technologicznej przedsiębiorstw. W województwie lubelskim dokumentem tego typu jest *Regionalna Strategia Innowacji Województwa Lubelskiego do 2020 roku* (RSI WL 2020). Projekt RSI WL 2020 określa m.in. obszary inteligentnej specjalizacji takiej jak: biogospodarka, usługi medyczne i prozdrowotne, energetyka niskoemisyjna, informatyka i automatyka.

Wyżej wymienione specjalizacje Regionalna Strategia Innowacji określa jako nowoczesne sektory, które dzięki wielopoziomowej współpracy umocnią konkurencyjność i innowacyjność województwa lubelskiego. „Dzięki wdrożeniu RSI WL 2020 województwo lubelskie stanie się regionem otwartym na wiedzę i technologię z zewnątrz, zamieszkałym przez ludzi kreatywnych i współpracujących ze sobą w ramach sprawnego systemu innowacyjnego”¹.

Kluczowym dokumentem strategicznym, służącym tworzeniu impulsów oraz dynamizowaniu procesów innowacyjnych w powiecie bialskim i mieście Biała Podlaska jest *Lokalna Strategia Innowacji dla powiatu bialskiego i miasta Biała Podlaska na lata 2014–2020*. Prace prowadzone nad dokumentem związane były z przygotowaniem do nowej perspektywy finansowej UE na lata 2014–2020. Ponadto ww. dokument strategiczny stanowić może uszczegółowienie i aktualizację poprzednich tego typu dokumentów tj. *Strategii Rozwoju Powiatu Bialskiego na lata 2007–2015* oraz *Strategii Rozwoju Miasta Biała Podlaska na lata 2008–2015*.

LSI – od pomysłu do realizacji

Lokalna Strategia Innowacji (LSI) zaprojektowana została w oparciu o nowy paradygmat w podejściu do rozwoju lokalnego, polityki innowacyjności i konkurencyjności, który za-

kląda wykorzystanie endogennego potencjału, dzięki dopasowaniu kierunków rozwoju do lokalnych zasobów, jakie posiada dany obszar. Zespół ekspercki, w skład którego weszli przedstawiciele PSW im. Papieża Jana Pawła II, Akademii Leona Koźmińskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Szkoły Wyższej im. Jańskiego, przygotował LSI na wybranych obszarach określanych mianem wzrostu i stagnacji. Należą do nich powiaty: bialski, chełmski, krasnostawski, łączyński, puławski, świdnicki oraz włodawski.

W procesie przygotowania LSI wyróżnić można dwa etapy, tj. analityczny i koncepcyjny. W pierwszym etapie zanalizowano potencjał rozwojowy powiatu i miasta, określono uwarunkowania, wyzwania oraz kierunki rozwojowe. Drugi etap polegał na poddaniu pod społeczne konsultacje wyników analizy z pierwszego etapu, poszerzonych o szczegółową ocenę badań powiatu i miasta, przeprowadzonych przez jednostki naukowo-badawcze². Kluczowe znaczenie przy projektowaniu ww. dokumentu strategicznego miał cykl konsultacji społecznych w wybranych gminach powiatu bialskiego m.in. Terespolu, Międzyrzeczu i Janowie Podlaskim oraz Białej Podlaskiej. Konsultacje przeprowadzone zostały w dwóch fazach: pierwsza miała miejsce w okresie od września do listopada 2012

¹ Projekt Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Lubelskiego do 2020 roku, Lublin 2013, s. 20.

² Badania zrealizowane zostały w ramach projektu systemowego „Kapitał Intelktualny Lubelszczyzny 2010–2013” i opublikowane w formie ekspertyz naukowych. Więcej informacji: www.kil.lubelskie.pl

Strategia innowacji

roku, druga: od lipca do września 2013 roku. Warto wspomnieć, że gospodarzem jednego ze spotkań konsultacyjnych było Centrum Badań nad Innowacjami PSW. Dodatkową formą konsultacji, oprócz spotkań otwartych, były również indywidualne spotkania z zespołem eksperckim (lub jego przedstawicielem), przesłanie informacji drogą pisemną bądź elektroniczną.

Odzwierciedleniem partycypacyjnej roli władz lokalnych, przedsiębiorców, władz uczelni, mieszkańców, przedstawicieli NGO i innych środowisk były liczne opinie, uwagi i wnioski pod adresem LSI. Podczas debaty wskazywano mocne i słabe strony powiatu i miasta, proponując płaszczyzny i kierunki dalszego rozwoju obszaru. Sugestie, uwagi i propozycje zgłaszane przed uczestników spotkań konsultacyjnych znalazły swoje odzwierciedlenie w ostatecznym kształcie opracowanego dokumentu. „Celem lokalnej strategii innowacji jest podniesienie potencjału konkurencyjnego obszaru (...) poprzez wsparcie rozwoju innowacyjnych sektorów gospodarki, stymulowanie rozwoju lokalnego systemu innowacji i wielopłaszczyznowej współpracy w obszarach uznanych za kluczowe dla ich rozwoju”³.

Lokalne Strategie Innowacji (LSI) obejmują diagnozę potencjału konkurencyjnego i innowacyjnego wyżej wymienionych powiatów, ocenę zewnętrznych oraz wewnętrznych uwarunkowań ich rozwoju, strategiczne cele dalszych, proinnowacyjnych działań. Ponadto wpisują się w kontekst rozwojowy, wyznaczany przez dokumenty strategiczne na poziomie regionalnym, krajowym i europejskim, m.in.: *Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030*, *Strategię Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2013–2020 z perspektywą do 2030 roku*, *Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony, Miasta, Obszary wiejskie*.

LSI – misja, wizja rozwoju, priorytety i cele

Zespół ekspertów misją Lokalnej Strategii Innowacji dla powiatu bialskiego i miasta Biała

Podlaska określił: **Wsparcie procesu transformacji gospodarki na obszarze Powiatu Bialskiego i Miasta Biała Podlaska w kierunku zwiększenia ich konkurencyjności i innowacyjności poprzez stymulowanie rozwoju lokalnego systemu innowacji i wielopłaszczyznowej współpracy w obszarach uznanych za kluczowe dla rozwoju powiatu i miasta.** Pożądana wizja rozwoju zakłada z kolei, że: **Powiat bialski i Miasto Biała Podlaska jest obszarem specjalizującym się w sektorach związanych z spedycją i logistyką, energią niskoemisyjną, produkcją żywności ekologicznej, turystyką i agroturystyką, innowacyjnymi usługami medycznymi i prozdrowotnymi i jako obszar subregionalny wspomaga funkcje Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego.**

Celem nadrzędnym LSI dla powiatu i miasta Biała Podlaska jest *Rozwój innowacyjnego sektora spedycyjno-logistycznego, energetycznego (energii niskoemisyjnej), produkcji i przetwórstwa żywności ekologicznej, turystycznego i agroturystycznego, usług medycznych i prozdrowotnych w ramach lokalnego systemu innowacji.* Jako priorytety, w toku konsultacji i wspólnie wypracowanego stanowiska, przyjęto: *1. Utworzenie warunków dla rozwoju lokalnego systemu innowacji, 2. Wzmocnienie procesu specjalizacji technologicznej powiatu, 3. Wzmocnienie procesu specjalizacji funkcjonalnej powiatu.*

W dokumencie, w ramach kilkunastu celów operacyjnych⁴, położono nacisk na wspieranie innowacyjnych rozwiązań, w tym przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii, w zakresie rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych, aktywizacji mieszkańców, przedsiębiorców, instytucji otoczenia biznesu. Kluczowe znaczenie przypisano wzmocnieniu funkcjonowania bialskich uczelni i instytucji naukowo-badawczych (Centrum Badań nad Innowacjami, Regionalnego Centrum Badań Środowiska, Rolnictwa i Technologii Innowacyjnych (EKO-AGRO-TECH) przy PSW i Regionalnego Ośrodka Badań i Rozwoju przy AWF). Podczas dyskusji nad rozwojem miasta jako ośrodka akademickiego, zwrócono uwagę na konieczność utworzenia (Akademickiego) Centrum Współpracy Transgranicznej „BUG” jako ośrodka wymiany studenc-

kiej, integracji naukowej, społeczno-kulturowej, wdrażania i realizacji transgranicznych projektów.

Istotne znaczenie LSI przypisuje ponadto innowacyjnym sieciom współpracy, kreowanym w ramach zintegrowanych projektów, wspieraniu innowacji społecznych, klastrów oraz systemu promocji lokalnych marek (np. Powiat Bialski – Doliną Lnu i doliną Ziół) i lokalnych produktów (Ien, sękacz podlaski). W ramach rozwoju turystyki i agroturystyki celami operacyjnymi są między innymi: działania wspierające tworzenie zintegrowanych produktów turystycznych na bazie walorów przyrodniczych i krajoznawczych powiatu (rzeki Bug i Krzna), rozwój współpracy sieciowej instytucji odtwarzających, promujących oraz upowszechniających tradycje kulturowe i etniczne, wykorzystujących dziedzictwo kulturowe (Szlak Edukacyjny „Kraina Perbolelem Tkana”, Europejskie Centrum Kształcenia w Zakresie Ginących Zawodów, Nadbużański Uniwersytet Ludowy, Uniwersytet Ginących Zawodów). W trakcie dyskusji nad rozwojem potencjału turystycznego podkreślono konieczność wykorzystania nowoczesnych technologii informatycznych i komunikacyjnych np. poprzez budowę infokiosków z bazą informacji turystycznej.

W strategicznej części dokumentu, wśród priorytetów wymieniono również wsparcie warunków dla wdrażania i rozwoju innowacyjnych rozwiązań związanych ze spedycją i logistyką (centrum obliczeniowe na potrzeby ww. sektora, kształcenie specjalistów z zakresu spedycji i logistyki, wdrożenie innowacyjnych rozwiązań dla systemu TSL Transport – Logistyka – Spedycja). Nie mniejsze znaczenie przypisano produkcji rolno-spożywczej, w tym kooperacji sieciowej w zakresie produkcji żywności ekologicznej, opartej na lokalnych surowcach poprzez: wspieranie działań na rzecz współpracy z odpowiednimi podmiotami w zakresie rozwoju produktów i usług opartych na lokalnych surowcach, wdrażania innowacyjnych rozwiązań do produkcji rolnej, transferu wyników badań i technologii z podmiotów naukowo-badawczych do instytucji doradztwa rolniczego i innych podmiotów ukierunkowanych na działalność rolniczą, wspieranie systemu produkcji, promocji i dystrybucji produktów rolno-spożywczych na rynek, wspieranie kooperacji, współpracy w ramach „grup producenckich”, rozwój, intensyfikacja działań w zakresie upra-

³ Lokalna Strategia Innowacji dla powiatu bialskiego i miasta Biała Podlaska, Lublin 2013, s. 5.

⁴ Szczegółowy opis celów operacyjnych: Lokalna Strategia Innowacji dla powiatu bialskiego i miasta Biała Podlaska, s. 123–129, www.kil.lubelskie.pl

wy i produkcji wyrobów z lnu (lniany olej zimny), wspieranie grup produkujących len oraz zajmujących się uprawą ziół, działań w zakresie przetwórstwa ziół na potrzeby medyczne i spożywcze.

Wzmocnienie i rozwój sektora produktów i usług medycznych, w tym innowacyjnych projektów promocji zdrowia, to kolejny cel operacyjny w ramach priorytetów LSI. Droga do jego realizacji jest rozwój specjalistycznych kadr świadczących usługi w zakresie promocji zdrowia, profilaktyki prozdrowotnej, wzmocnienie i rozwój potencjału organizacyjnego, badawczo-naukowego ośrodków ukierunkowanych na promocję zdrowia, wspieranie potencjału podmiotów sektora naukowo-badawczego do tworzenia i komercjalizacji badań i wiedzy z zakresu profilaktyki prozdrowotnej, usług medycznych i prozdrowotnych, wspieranie współpracy sektora usług medycznych i prozdrowotnych z branżą turystyki rekreacyjnej w zakresie korzystania ze wspólnych zasobów, usług, produktów, badań, rozwój działań na rzecz intensyfikacji usług medycznych i rekreacyjnych, związanych głównie z procesem starzenia się ludności oraz zmiany postaw i wzorów zachowań w zakresie profilaktyki zdrowotnej, nowych form i metod leczenia, podniesienie jakości świadczenia usług medycznych z wykorzystaniem digitalizacji – technologii informatycznych i telekomunikacyjnych.

Utworzenie i rozwój Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Biała Podlaska ma być ścieżką prowadzącą do wzmocnienia procesu specjalizacji funkcjonalnej powiatu. Czym jest obszar funkcjonalny? W założeniu Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (KPZK) jest to zwarty układ przestrzenny, złożony z funkcjonalnie powiązanych terenów, charakteryzujących się wspólnymi uwarunkowaniami i przewidywanymi, jednolitymi celami. KPZK wyróżnia trzy typy obszarów funkcjonalnych: miejskie, wiejskie i specjalne. Proces wyznaczania obszarów i sposób ich zago-

spodarowania leży po stronie władz samorządowych. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego pozostawiło sobie nakreślenie precyzyjnych kryteriów wyznaczania obszarów funkcjonalnych.

W ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Biała Podlaska, zespół ekspercki wraz z uczestnikami konsultacji proponuje rozwój kooperacji, współpracy sieciowej organizacji pozarządowych, samorządów, firm i innych, m.in. poprzez: wspieranie warunków sprzyjających wdrażaniu i realizacji projektów w ramach tzw. Strategicznych Inwestycji Terytorialnych (SIT), wsparcie procesu rozwoju regionalnego obszaru w zakresie kooperacji instytucji nauki i kultury, usprawnienie i integrację systemów gospodarki komunalnej, promocję i rozwój turystyki, wspieranie działań sprzyjających rozwojowi współpracy podmiotów gospodarczych, IOB i innych poprzez utworzenie specjalnej strefy/podstrefy gospodarczej, wsparcie działań w zakresie wykorzystania przygranicznego położenia powiatu, przy jednoczesnym przełamywaniu barier związanych z położeniem przygranicznym.

Interesującą propozycją, zgłoszoną przez gminy zlokalizowane w pobliżu granicy polsko-białoruskiej jest utworzenie Terespolskiego Granicznego Obszaru Funkcjonalnego (TGOF), ukierunkowanego na współpracę samorządów, firm, organizacji pozarządowych i innych podmiotów w zakresie współpracy transgranicznej. W ramach TGOF kluczowa jest realizacja wielu inwestycji m.in.: inwestycji: budowa odcinka autostrady A2 od węzła Dobryń do granicy państwa w Kukurykach wraz z parkingiem buforowym na 2000 sztuk samochodów TIR, budowa drugiego Mostu Warszawskiego, budowa turystycznego przejścia pieszego i rowerowego do Twierdzy Brzeskiej, zakup szynobusów umożliwiających wprowadzenie regularnych połączeń na linii Terespol – Brześć, utworzenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy Terminalu Samochodowym Koroszczyń oraz planowanej autostra-

dzie A2 i wiele innych inwestycji w zakresie rozwoju infrastruktury drogowej, kolejowej oraz zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe i działalność gospodarczą.

Podsumowanie

Celem opracowania Lokalnej Strategii Innowacji jest zaprojektowanie instrumentów oraz narzędzi dzięki którym powiat i miasto Biała Podlaska wypracują skuteczne formy przewagi konkurencyjnej, wykorzystując przy tym szanse, potencjał i zasoby jakie posiada. Posłuży temu szereg inicjatyw realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne, zwłaszcza lokalną administrację, uczelnie, organizacje pozarządowe, firmy i instytucje otoczenia biznesu jak również mieszkańców powiatu i miasta. Działania systemowe, podjęte przez ww. podmioty, w oparciu o LSI, umożliwią wykreowanie lokalnej, innowacyjnej marki, pozwolą utrzymać pozytywny wizerunek powiatu i miasta, jako obszaru sprzyjającego inwestycjom, przedsiębiorczości, otwartego na nowe pomysły i technologie.

Kończąc, pragnę wyrazić słowa wdzięczności Władzom oraz Pracownikom PSW za zainteresowanie, wsparcie i życzliwość z jaką spotkałem się podczas pracy nad LSI. Słowa podziękowania kieruję w stronę Rektora Uczelni JM prof. zw. dr hab. Józefa Bergiera, doc. dr Tomasz Grudniewskiego – dyrektora Centrum Badań nad Innowacjami, mgr Renaty Karwackiej – ówczesnemu koordynatorowi Sekcji Projektów i Funduszy Europejskich. Dziękuję również prof. zw. dr hab. Mieczysławowi Adamowiczowi za zainteresowanie strategią, co zainspirowało mnie do zaprezentowania jej założeń na łamach BPA.

*dr Dawid Błaszczak
wykładowca w Zakładzie Socjologii
członek zespołu eksperckiego ds. LSI*



Kalendarium

Grudzień

– profesor dr hab. Sławomir Partycki z Zakładu Socjologii Ogólnej otrzymał tytuł *Honorowego Profesora Państwowego Uniwersytetu Technicznego* w Chersoniu na Ukrainie. Decyzją Mołdawskiej Akademii Nauk otrzymał również tytuł *Honorowego Członka Mołdawskiego Towarzystwa Socjologów i Demografów*. Z kolei na mocy Postanowienia Prezydenta RP z dn. 11.10.2013 roku o nadaniu orderów i odznaczeń prof. Partycki, za wybitne osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej oraz promowaniu polskiej myśli naukowej, został odznaczony *Krzyżem Kawalerskim Or-*

deru Odrodzenia Polski. Serdecznie gratulujemy zaszczytnych tytułów i odznaczeń i życzymy dalszych sukcesów w pracy naukowo-badawczej. (zdj.1)

3 grudnia

– studenci zrzeszeni w Kole naukowym ZDROWIE zorganizowali wykład otwarty na temat HIV i AIDS. Spotkanie prowadzone przez mgr Małgorzatę Sacewicz – koordynator Sekcji Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia w Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej cieszyło się sporą frekwencją wśród studentów PSW. Po wykładzie była możliwość anonimowej rozmowy i indywidualne konsultacje.

5 grudnia

– tego dnia studenci zaprezentowali się na kolejnej już edycji Studenckich Targów Turystycznych organizowanych pod hasłem „Z Mikołajem przez świat”. Nasi żacy wczuwając się w rolę przyszłych touroperatorów i agentów opracowali i przedstawili aktualną ofertę biur podróży, atrakcje turystyczno-wypoczynkowe wybranych krajowych i światowych destynacji turystycznych. Czerpiąc z najlepszych wzorców profesjonalnych targów turystycznych przygotowali barwne i atrakcyjne pod względem ofertowym i promocyjnym stoiska. Były więc degustacje regionalnych potraw, egzotyczna muzyka a nawet kucyk, który okazał się prawdziwą gwiazdą i chętnie pozował do zdjęć. Studenci zaprosili również Św. Mikołaja. Gość honorowy nie tylko hojną ręką rozdawał słodycze, ale również prowadził aerobic! Impreza organizowana pod kierunkiem mgr Małgorzaty Parafiniuk i mgr Edyty Kozłowskiej w ramach przedmiotu targi turystyczne była praktycznym sprawdzianem wiedzy teoretycznej zdobytej przez studentów w czasie studiów. (zdj. 2)

6 grudnia

– sekcja Ćwiczeń Siłowych Klubu Uczelnianego AZS PSW zaprosiła wszystkich chętnych do auli 159 na II Mikołajkowe Zawody w Wyciskaniu Sztangi Leżąc. Szczegółową relację z zawodów, w których sędzią głównym był Franciszek Szabluk – znany na Podlasiu i w całej Polsce miłośnik sztangi – prezentujemy na stronach 32–33



zdj. 1



zdj. 3



zdj. 4

7 grudnia

– miał miejsce kolejny wykład w ramach Uniwersytetu Dziecięcego. Podczas spotkania dr inż. Alicja Baranowska pokazała dzieciom rośliny, które tańczą świecą i jedzą mięso. Mali studenci wykazali się niezwykłą wiedzą, a za swoją nieopohamowaną aktywność zostali obdarowani drobnymi upominkami.

11 grudnia

– w tym dniu aula 159 zamieniła się w jedno wielkie przedszkole, bowiem studenci Pedagogiki przygotowali spektakl teatralny *Pierwsza gwiazdka*, adresowany do najmłodszych z naszego miasta i okolic. Przedstawienie, którego motywem przewodnim było zwycięstwo dobra nad złem cieszyło się ogromnym zainteresowaniem młodej widowni i doskonale wpisywało się w okres Świąt Bożego Narodzenia. Wspomnienia o tym wydarzeniu prezentujemy na stronie 6.

21 grudnia

– tego dnia Samorząd Studencki naszej Uczelni już po dwunasty zorganizował na białskim Placu Wolności charytatywną akcję Stół Wigilijny. Celem tej akcji była pomoc najbardziej potrzebującym mieszkańcom naszego miasta w godnym przeżyciu Świąt Bożego Narodzenia. Więcej o akcji znajdą Państwo na stronie 7.

Styczeń

17 stycznia

– miały miejsce Budowlane Targi Pracy organizowane w ramach projektu *Inżynier Budownictwa Zawód z Przyszłością*. W tym dniu hol główny uczelni zamienił się w wielkie centrum remontowo-budowlane. Swoje stanowiska zaprezentowały m.in. DOMBUD, Zakład Remontowo-Budowlany Stanisława Romaniuka, RAPID, MIX-BUD, Merkury, Europej-

skie Centrum Wychowania i Pracy OHP w Roskoszy, czy Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej. Firmy te poszukiwały specjalistów związanych z projektowaniem, inwentaryzacją czy pracami serwisowymi. Targom towarzyszyły wykłady ekspertów, konkursy wiedzy o budownictwie, a zwieńczeniem tego wydarzenia była Ogólnopolska Konferencja *Budownictwo Sztuką Twórczego Działania – innowacyjne rozwiązania we współczesnym budownictwie*.

18 stycznia

– młodzi słuchacze po raz kolejny zgromadzili się na swoich zajęciach w ramach Uniwersytetu Dziecięcego, na którym prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk opowiadał dzieciom o klimacie. Profesor wprowadził dzieci w prehistoryczny świat, posiłkując się doskonale znaną im bajką – Epoka Lodowca. Prawdziwą furorę zrobiła przyniesiona przez wykładowcę oryginalna kość mamuta, którą dzieci przypisały postaci Mańka. Całość dopełniał żywy i intensywny dialog z profesorem i przyniesione przez niego pomoce dydaktyczne. (zdj. 3)

Luty

17–18 lutego

– w tych dniach na naszej uczelni miała miejsce pierwsza w tym roku konferencja naukowa. Katedra Kultury Fizycznej i Fizjoterapii zorganizowała międzynarodową konferencję *Wyzwania i dylematy fizjoterapii*, której celem była wymiana poglądów i doświadczeń na temat współczesnych wyzwań fizjoterapii w trosce o zdrowie społeczeństw. Szerzej o konferencji piszemy na stronach 18–19.

20 lutego

– na holu głównym PSW odbył się wernisaż podwodnej fotografii autorstwa Piotra Stósia. Motywem przewodnim wystawy były różne stworzenia żyjące w morskich głębinach. Fotografie powstały dzięki Państwu Łukasikom, a przede wszystkim dzięki ich synowi - niepełnosprawnemu Kubie, który jest miłośnikiem podwodnej fotografii i ma za sobą już około 150 nurkowań. Podczas wernisażu autor opowiedział słuchaczom o tej dziedzinie fotografii, trochę o sobie oraz o tym, jak zmieniała się technika i możliwości robienia podwodnych zdjęć. (zdj. 4)

Film wśród książek



Projekt *Café Biblio* Film w Bibliotece Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej

Misją Biblioteki Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej jest szeroko rozumiane zaspokajanie zapotrzebowania użytkowników na wiedzę i informację. Oferujemy dostęp do największych na świecie baz danych. Dbamy o to, by kompetencje informacyjne użytkowników były na wysokim poziomie. Jednocześnie chcemy, by nasza biblioteka nie kojarzyła się tylko z „naukowością”, dlatego podejmujemy działania budujące wizerunek biblioteki jako miejsca spędzania czasu wolnego i integrującego środowisko akademickie wokół wydarzeń kulturalnych.

Naszą najnowszą propozycją są spotkania filmowe *Café Biblio Film*. Raz w miesiącu (ostatni wtorek o godz. 16.30 w Czytelni Ogólnej

Biblioteki PSW) proponujemy użytkownikom seans filmowy. Prezentowane obrazy to filmy fabularne o różnorodnej tematyce, o wysokich walorach artystycznych, historycznych czy społecznych, niejednokrotnie wyróżniane przez krytyków filmowych. Każda projekcja poprzedzona jest informacją na temat danego dzieła filmowego, reżysera, obsady aktorskiej czy fabuły. Spotkanie kończy się dyskusją na temat obejrzanego filmu. Użytkownicy Biblioteki PSW są zadowoleni z możliwości, jakie daje *Café Biblio Film*. Ponad to bardzo odpowiada im forma spotkań – oglądanie filmów wśród książek z kubkiem kawy lub herbaty w dłoni, a do tego słodki poczęstunek – domowe ciasto.

„Wieczory *Café Biblio Film* dają mi możliwość, nie tylko obejrzenia filmu, ale także spotkania ze znajomymi – mówi Maria Steckiewicz, uczestniczka spotkań – No i ta ciepła, rodzinna, kawiarniana atmosfera przed i po seansach to kolejny powód, dla którego co miesiąc jestem na projekcji filmu w Bibliotece PSW.” Projekt *Café Biblio Film* powstał dzięki umowie z MPLC Polska, w ramach której otrzymaliśmy Parasol Licencyjny MPLC, który uprawnia do wyświetlania filmów.

Koordynatorzy projektu *Café Biblio Film*:

Monika Gościak, Katarzyna Gajosz

Biblioteka Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej



SENAT AKAD

Z prac Senatu IV Kadencji PSW im. Pap



20 grudnia 2013 r. odbyło się XIV posiedzenie Senatu IV kadencji

Informacje Rektora, prof. Józefa Bergiera

- W rankingu Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych – Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej zajęła I miejsce.
- Decyzją Pani Minister Leny Kolarskiej-Bobińskiej pani Anna Us – studentka kierunku ekonomia II stopnia otrzymała stypendium ministra w wysokości 14 000 złotych
- zakończenie wizyty Państwowej Komisji Akredytacyjnej na kierunku rolnictwo oraz o zbliżających się na kierunku zarządzanie, pedagogika i pielęgniarstwo,

Tematyka obrad

- Otwarcie obrad i stwierdzenie prawidłowości zwołania i zdolności Senatu do podejmowania ważnych uchwał;
- Zatwierdzenie porządku obrad;
- Propozycja zmian w Statucie PSW;
- Zatwierdzenie rocznego sprawozdania Rektora z działalności Uczelni;
- Zmiany w planie rzeczowo-finansowym;
- Specjalności na kierunku socjologia;
- Zatrudnienie pana dr Piotra Zaręby na stanowisku starszego wykładowcy w Zakładzie Finansów i Rachunkowości;
- Sprawy organizacyjne i wolne wnioski;
- Przyjęcie protokołu obrad poprzedniego posiedzenia Senatu;
- Zamknięcie obrad.



24 stycznia 2014r odbyło się XV posiedzenie Senatu IV kadencji

Informacje Rektora, prof. Józefa Bergiera

- Dnia 3 stycznia 2014 roku odbyło się spotkanie noworoczne władz uczelni z kierownictwem władz miasta Biała Podlaska.
- W terminie 17–18 stycznia 2014 r. odbyła się konferencja „*Studenci zagraniczni w Polsce 2014*”, której gospodarzem był Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Uczestnikiem był pan Rektor prof. zw. dr hab. Józef Bergier. Konferencja poświęcona była aktualnym kwestiom związanym z umiędzynarodowieniem polskiego szkolnictwa wyższego oraz rozwojem mobilności studentów i pracowników naukowych.
- 22 stycznia 2014 roku pan Rektor był uczestnikiem spotkania w Starostwie, które dotyczyło konsultacji nt. strategii rozwoju województwa lubelskiego. Uczestnikami byli m.in. w-ce marszałek i dyrektor odpowiedzialny za nowy projekt współpracy transgranicznej Lubelszczyzny okręgu lwowskiego i wołyńskiego w zakresie strategii rozwoju województwa lubelskiego. Po spotkaniu gościliśmy w uczelni pana dyrektora Bogdana Kawałko.
- 28 stycznia 2014 roku odbyło się spotkanie noworoczne władz uczelni z przedstawicielami Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej.

Tematyka obrad

- Otwarcie obrad i stwierdzenie prawidłowości zwołania i zdolności Senatu do podejmowania ważnych uchwał;
- Zatwierdzenie porządku obrad;
- Informacje JM Rektora PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej prof. dr hab. Józefa Bergiera o bieżącym funkcjonowaniu Uczelni;
- Aspekty naukowe w ocenie parametrycznej PSW;
- Realizacja projektów badawczych w ramach Funduszu Grantów na Badania Własne w PSW;

- Propozycje wytycznych dla osób przystępujących do korzystania ze wsparcia przewodów habilitacyjnych oferowanych w PSW;
- Przyjęcie Regulaminu nagród Rektora;
- Powołanie Gimnazjum Akademickiego;
- Zmiana uchwały Senatu dot. wewnętrznego Systemu zapewnienia jakości kształcenia w obszarze procedury antyplagiatowej
- Stan finansów Uczelni;
- Wyrażenie opinii w sprawie zatrudnienia dr Piotra Zdunkiewicza;
- Przyjęcie Uchwały w sprawie efektów kształcenia oraz planów i programu studiów II stopnia na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe;
- Ogłoszenie konkursu na stanowisko profesora w Zakładzie Zdrowia;
- Przyjęcie protokołu obrad poprzedniego posiedzenia Senatu;
- Sprawy organizacyjne i wolne wnioski;
- Wręczenie dyplomu okolicznościowego dotyczącego stypendium ministra za wybitne osiągnięcia na rok akademicki 2013/2014 studentce Annie Us;
- Zamknięcie obrad.

21 lutego 2014r odbyło się XVI posiedzenie Senatu IV kadencji



Informacje Rektora, prof. Józefa Bergiera

- Uczestnictwo JM Rektora w posiedzeniach Rad Wydziałów Wydziału Nauk Ekonomicznych i Technicznych oraz Wydziału Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych.
- Informacja o śmierci prof. Zbigniewa Borzęckiego, zebrany Senat uczcił pamięć zmarłego minutą ciszy.

Tematyka obrad

- Otwarcie obrad i stwierdzenie prawidłowości zwołania i zdolności Senatu do podejmowania ważnych uchwał;
- Zatwierdzenie porządku obrad;
- Informacje JM Rektora PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej prof. dr hab. Józefa Bergiera o bieżącym funkcjonowaniu Uczelni;
- Wyrażenie opinii w sprawie zatrudnienia dr hab. Leszka Soleckiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Zdrowia Publicznego;
- Wyrażenie opinii Senatu w sprawie dalszych zatrudnień pracowników dydaktycznych;
- Prezentacja wykazu pracowników, których publikacje zostały ocenione podczas ankiety jednostki naukowej (ankieta za lata 2009–2012);
- Uchylenie uchwały Senatu nr 72/2013 z dnia 02.09.2013r. w sprawie określenia ogólnej liczby członków Rad Wydziałów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej;
- Uchwalenie zmian w Regulaminie Studiów;
- Zatwierdzenie Regulaminu Samorządu Studenckiego;
- Uchwała Senatu o wyrażeniu zgody na realizację inwestycji pn. „Budowa Biblioteki Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej”;
- Uchwała Senatu o wyrażeniu zgody na realizację inwestycji pn. „Budowa odkrytej pływalni przy kampusie PSW”;
- Apel Solidarni z Ukrainą;
- Przyjęcie protokołu obrad poprzedniego posiedzenia Senatu;
- Sprawy organizacyjne i wolne wnioski;
- Zamknięcie obrad.

Wyzwania i dylemny fizjoterapii



W dniach 17–18 lutego 2014 roku w gmachu naszej uczelni odbyła się I Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „Wyzwania i dylemny fizjoterapii”. Organizatorem konferencji była Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Katedra Kultury Fizycznej i Fizjoterapii, Zakład Fizjoterapii, a współorganizatorem był Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej. Patronat honorowy nad konferencją objęli: Kierownik Kliniki Rehabilitacji Reumatologicznej Instytutu Reumatologii w Warszawie – dr hab. prof. nadzw. Krystyna Księżopolska-Orłowska, Konsultant woj. lubelskiego w dziedzinie rehabilitacji medycznej – dr hab. Piotr Majcher, Prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych w Warszawie – dr Wojciech Matuszewicz, Dyrektor Naczelny Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej – mgr inż. Dariusz Oleński, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia – mgr Agnieszka Pachciarz oraz Dyrektor Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia – lek. Krzysztof Tuczański. Członkami Komitetu Naukowego konferencji, któremu przewodniczył prof. dr hab. Jerzy Zagórski, byli: prof. dr hab. Józef Bergier, prof. dr hab. Anna Kuryliszyn-Moskal, dr hab. prof. nadzw. Grażyna Olcho-

wik, dr hab. prof. nadzw. Krystyna Gawlik, prof. dr hab. Krzysztof Marczewski, prof. dr hab. Anatolii Tsos, dr hab. prof. nadzw. Krystyna Rożek-Piechura, dr hab. prof. nadzw. Artur Mamcarz oraz dr hab. prof. nadzw. Jacek Lewandowski. Nad organizacją i przebiegiem konferencji czuwał Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem doc. dr Zofii Kubińskiej.

Celem konferencji była wymiana poglądów oraz naukowych i praktycznych doświadczeń związanych z szeroko rozumianą problematyką fizjoterapii. Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele międzynarodowej społeczności fizjoterapeutów oraz specjaliści nauk pokrewnych z następujących ośrodków akademickich: Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, Warszawski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Rzeszowski, Świętokrzyska Szkoła Wyższa, Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Pile, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, The University of Sheffield, Wschodnioeuropejski Uniwersytet Narodowy w Łucku oraz pracownicy Państwo-

wej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej. Za interesowanie konferencją wyraziło również dwóch prelegentów z niesprawnością ruchową.

Uroczystego powitania gości i otwarcia konferencji dokonał Rektor Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej prof. dr hab. Józef Bergier, rozpoczynając tym samym obrady plenarne, w których prelekcje wygłosili: dr hab. Piotr Majcher, dr Wojciech Matuszewicz i dr Mariusz Drużbicki.

Program konferencji obejmował wystąpienia w pięciu sesjach tematycznych i prezentację posterową. Pierwszego dnia, obrady toczyły się wokół problematyki osób z niepełnosprawnością oraz zagadnień z zakresu kinetyterapii i terapii manualnej. Przewodniczyła im dr hab. prof. nadzw. Grażyna Olchowik. W drugim dniu konferencji obrady przebiegały pod przewodnictwem dr Mariusza Drużbickiego, a ich tematyka dotyczyła: fizjoprofilaktyki geriatrycznej, balneoterapii oraz problemów pacjentów dotkniętych różnymi jednostkami chorobowymi. Szczególną uwagę i zainteresowanie wzbudziło wystąpienie niepełnosprawnego uczestnika konferencji mgr Marka Mackiewicza, absolwenta Państwowej Szkoły Wyższej im. Papie-

za Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, reprezentującego The University of Sheffield. Poruszona przez niego problematyka dotyczyła głównie relacji terapeuta – pacjent i była wyrazem subiektywnych odczuć i krytycznego spojrzenia na profesje terapeutyczne. Jego wystąpienie było niejako apelem przedstawiciela osób niepełnosprawnych skierowanym do terapeutów i opiekunów, którzy zgodnie z profesją mogą w znacznym stopniu przyczynić się do zwiększenia komfortu życia osób niepełnosprawnych i czerpania z niego prawdziwej radości. Z wygłoszonymi przez uczestników konferencji doniesieniami, można zapoznać się na łamach czasopism: *Antropomotoryka*, *Człowiek i Zdrowie*, *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, *Medycyna Sportowa*, *Ortopedia Traumatologia Rehabilitacja*, *Zeszyty Zamojskie – Fizjoterapia*.

Podsumowując konferencję, Rektor Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej prof. dr hab. Józef Bergier, wyraził swoją wdzięczność uczestnikom za niezwykle aktywną obecność i konstruktywną dyskusję. Podkreślając w swoim przemówieniu, że dwudniowe spotkanie stworzyło możliwość wymiany i poszerzenia doświadczeń poprzez zaprezentowanie i przedyskutowanie wyników prowadzonych badań na forum międzynarodowym, a także stało się okazją do ukazania aktualnych pytań, problemów, trendów i kierunków w światowych standardach dotyczących badań i praktyki w zakresie rehabilitacji. Z uwagi na fakt, że konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem środowiska naukowego oraz słuchaczy, w tym wielu studentów, jej organizacja została wpisana w kalendarz corocznych imprez uczelni.

mgr Agata Poczarska
Katedra Kultury Fizycznej i Fizjoterapii
Zakład Fizjoterapii



Wykład otwarty nt. polskiej transplantologii



Studenckie Koło Naukowe „Erka” działające w Zakładzie Ratownictwa Medycznego

włączyło się w obchody Międzynarodowego Dnia Transplantacji organizując 17 stycznia 2014 roku kolejny otwarty wykład dla studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II i mieszkańców Białej Podlaskiej.

Dynamiczny rozwój nauki w każdej dziedzinie, również w medycynie, wpływa prędzej czy później na życie zwykłych ludzi. Dlatego nie powinniśmy stać z boku i nie uczestniczyć w procesie rodzących się nowych idei niosących nadzieje lub niebezpieczeństwa.

Opierając swoją wiedzę wyłącznie na informacjach podawanych w dużych mediach, można dojść do wniosku, że Polska jest krajem transplantologicznych sukcesów. Rzeczywiście, mamy pojedyncze spektakularne osiągnięcia w tej dziedzinie, jednak codzienność jest szara: organów jest wciąż zbyt mało, a rodziny zmarłych w wypadkach często zacięte walczą, by narządy nie zostały pobrane. W grudniu 2013 roku na liście osób oczekujących na przeszczepy, było 1478 osób. To zaledwie o osiem osób mniej niż w styczniu 2013. Oczywiście transplantacje przeprowadza się cały czas – co miesiąc przeszczepia się około 130 narządów od zmarłych dawców, jednak tyle samo pacjentów jest wpisywanych na listy oczekujących.

Według danych statystycznych Centrum Organizacyjno-Koordynacyjne do Spraw Transplantacji „Poltransplant”, państwowej jednostki budżetowej podlegającej Ministrowi Zdrowia, wynika, iż w roku 2013 w Polsce wykonano 1536 transplantacji od zmarłych dawców, w tym 1076 nerek, 318 wątrób, 87 serc, 17 płuc i 37 jednoczesnych przeszczepów nerek i trzustek. Sytuację nieco poprawiają przeszczepy od żywych dawców. Niestety, w ten sposób można „wymieniać” jedynie nerki i fragment wątroby. Przeszczepy od żywych dawców stanowią znaczną mniejszość

– w roku 2013 było to 57 nerek i 18 fragmentów wątroby¹.

Mimo, iż rokrocznie wykonuje się tak dużo operacji ratujących życie biorców w Krajowej Liście Oczekujących na Przeszczep nadal znajduje się ponad 1470 osób (dane na koniec 2013 r.), z czego ponad 60% potrzebujących czeka na nerkę, a 22% na serce².

Z czego wynika zatem fakt, że organów wciąż brakuje? Przede wszystkim z niskiej społecznej świadomości i niechęci do udostępniania narządów ukochanej zmarłej osoby.

W tej sytuacji nie pomaga prawo. Zgodnie z Art. 6. Ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, osoba może wyrazić sprzeciw na pośmiertne pobieranie jej narządów na trzy różne sposoby. Pierwszym z nich jest wpis w centralnym rejestrze sprzeciwów na pobranie komórek, tkanek i narządów ze zwłok ludzkich. Druga możliwość to złożenie podpisanego własnoręcznie oświadczenia. Trzecia, najbardziej kłopotliwa droga, to ustne oświadczenie złożone za życia przy co najmniej dwóch świadkach. W teorii rodzina nie ma prawa nie zgodzić się na pobranie od zmarłego narządów do przeszczepu, jeżeli osoba ta nie wyraziła za życia swojego sprzeciwu. Niestety, często bywa tak, że bliscy pograżeni w żalu twierdzą, że zostało złożone oświadczenie ustne. Nie ma żadnej drogi, by informację taką zweryfikować.

Innym ważnym problemem polskiej transplantologii jest brak dawców do przeszczepu szpiku kostnego. W tej chwili w Centralnym Rejestrze Niespokrewnionych Potencjalnych Dawców Szpiku Kostnego i Krwi Pępowinowej figuruje ponad pół miliona osób. Może się wydawać, że to spora liczba, jednak znalezienie idealnego dawcy jest niezmiernie trudne. Z tego względu w ubiegłym roku dokonano zaledwie 659 pobrań.

Tegoroczny wykład poprowadził szpitalny koordynator transplantacyjny – lek. med. Jerzy

Paluszkiewicz. Historię swojej choroby i opinię pacjenta transplantacyjnego przedstawił Jan Mazurek – od kilku lat po przeszczepie płuc.

Honory gospodarzy spotkania czynili Pan Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych – prof. nadzw. dr hab. n. med. Krzysztof Jeziorski oraz Pani Kierownik Zakładu Ratownictwa Medycznego – dr n. med. Anna Śliffirczyk.

Tematyka wykładu zainteresowała nie tylko naszych studentów, ale również pracowników Uczelni oraz słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wystąpienia naszych gości zostały przyjęte z dużym zainteresowaniem oraz wywołały wiele pytań.

Członkowie Studenckiego Koła Naukowego „Erka” rozdali uczestnikom wykładu anonimowy kwestionariusz ankietowy poświęcony społecznemu problemowi transplantacji organów i tkanek. Opracowany materiał będzie tematem wystąpienia na III Ogólnopolskiej Konferencji Studenckich Kół Naukowych.

Pamiętaj, nie zabieraj swoich narządów do nieba. Pozwól im zostać na ziemi i uratować komuś życie. Tobie i tak nie będą już potrzebne...

Anna Bida SKN „Erka”
dr n.med. Anna Śliffirczyk
Zakład Ratownictwa Medycznego

Więcej informacji:

<http://www.poltransplant.org.pl/>
<http://www.uniaintransplantacyjna.pl/>
<http://www.p-t-t.org/>
<http://www.dawca.pl/>



¹ <http://www.uniaintransplantacyjna.pl/>

² <http://www.poltransplant.org.pl/>

Trudne leczenie raka żołądka

Rak żołądka nadal stanowi istotny problem epidemiologiczny i kliniczny na świecie. Mimo, że w większości krajów świata obserwuje się spadek zachorowalności i umieralności na raka żołądka (dotyczy to przypadków raka żołądka zlokalizowanych poniżej połączenia przełykowo-żołądkowego), to liczba nowych chorych na raka żołądka wzrasta, głównie z powodu starzenia się populacji. Analiza trendów zachorowalności dwóch głównych typów raka żołądka raka jelitowego i raka rozlanego według klasyfikacji Laurena wskazuje, że zachorowalność na typ jelitowy maleje, a w przypadku typu rozlanego, zachorowalność utrzymuje się na stałym poziomie. Rokowanie u chorych na raka żołądka jest na ogół złe. Do przyczyn determinujących złe wyniki leczenia należy zaliczyć: wysoki wskaźnik wznowy miejscowej lub węzłowej po zabiegu operacyjnym wynoszący 30%–87%, wysoki wskaźnik przerzutów odległych po zabiegu operacyjnym



© Depositphotos.com/Eraxion

źródło: <http://www.io.gliwice.pl/>

ści żołądka i występuje w grupie osób starszych, zwłaszcza mężczyzn. Ten typ raka żołądka jest ściśle związany z czynnikami środowiskowymi, ze zmianami zapalnymi i infekcją *Helicobacter pylori*.

W odróżnieniu od typu jelitowego, w typie rozlanym nie stwierdza się związków z czynnikami środowiskowymi. Ten typ raka żołądka związany jest z czynnikami dziedzicznymi i nie rozwija się na podłożu

wań (7% zgonów), a u kobiet 3% zachorowań (5% zgonów)

Współczynniki zachorowalności i umieralności na raka żołądka w Polsce zarówno w populacji mężczyzn jak i kobiet utrzymują się na podobnym poziomie. W 2009 r. standaryzowane współczynniki zachorowalności i umieralności wynosiły odpowiednio u mężczyzn 12,3/100000 i 12,1/100000 oraz odpowiednio u kobiet 4,4/100000 i 4,2/100000, co sprawia, że współczynnik zachorowalności i umieralności oscyluje wokół 1. Świadczy to o złym rokowaniu w tym schorzeniu i braku skuteczności dotychczas stosowanych metod terapeutycznych. Najwięcej zachorowań i zgonów u obu płci przypada na populację osób starszych (po 65 roku życia): około 60% zachorowań i około 75% zgonów. Ryzyko zachorowania i zgonu z powodu raka żołądka wzrasta z wiekiem, przy czym u mężczyzn jest około 2–3 razy wyższe niż u kobiet. U obu płci zarówno zachorowalność, jak i umieralność po 35. roku życia wykazują wykładniczy wzrost wraz z przechodzeniem do kolejnych grup wiekowych. Po 70. roku życia następuje spowolnienie wzrostu ryzyka związanego ze starzeniem się populacji i związek ten jest liniowy. W Polsce wskaźniki 5-letnich przeżyć względnych w populacji mężczyzn i kobiet wynoszą odpowiednio: 14,9% i 18,2%,

„Wiele badań wskazuje, że rak żołądka nie jest jednolitą chorobą i terapia ukierunkowana molekularnie może przynieść korzyść tylko niektórym chorym, z określonym typem raka żołądka. Którym? Jest to pytanie oczekujące na odpowiedź.”

– 20–66%, ograniczoną skuteczność dotychczas stosowanych metod terapeutycznych, ograniczoną wiedzę na temat biologii molekularnej raka żołądka. Jednakże rokowanie w typie jelitowym jest znacznie lepsze niż w typie rozlanym.

Typ jelitowy raka żołądka, zwany także typem epidemicznym obserwuje się zwłaszcza w krajach rozwijających się. Nowotwór zwykle zlokalizowany jest w dystalnej czę-

ści metaplazji czy dysplazji. Typ rozlany raka żołądka występuje zwykle w górnej części żołądka i bardzo często obserwowany jest u młodych osób, zarówno mężczyzn jak i kobiet.

Mimo, że w wielu krajach świata obserwuje się spadek zachorowalności na raka żołądka, nowotwór ten stanowi bardzo istotny problem epidemiologiczny w Polsce. Stanowi on u mężczyzn około 5% zachoro-

rowalność, jak i umieralność po 35. roku życia wykazują wykładniczy wzrost wraz z przechodzeniem do kolejnych grup wiekowych. Po 70. roku życia następuje spowolnienie wzrostu ryzyka związanego ze starzeniem się populacji i związek ten jest liniowy.

W Polsce wskaźniki 5-letnich przeżyć względnych w populacji mężczyzn i kobiet wynoszą odpowiednio: 14,9% i 18,2%,

a dla obu populacji łącznie 16,1%. Wyniki te są gorsze niż w pozostałych krajach europejskich. Średnia 5-letnich przeżyć u kobiet i mężczyzn oszacowana dla pacjentów zdiagnozowanych w latach 2000–2002 w Europie na podstawie badania EUROCARE-4 wynosi 23,4%.

Prognozowana liczba zgonów z powodu nowotworów żołądka w 2025 roku została oszacowana na 3040 u mężczyzn i 1600 u kobiet. Prognozowana w 2025 roku liczba zgonów w najmłodszej grupie wiekowej (30 – 44 lat) zmniejszy się o około 1/3 mężczyzn i około ¼ kobiet. Wśród osób w średnim wieku (45–64 lat) liczba zgonów zmniejszy się o prawie połowę w stosunku do 2006 roku. Spadek liczby zgonów w najstarszej grupie wieku będzie prawdopodobnie nieco powolniejszy niż w młodszych grupach wiekowych.

Teoretycznie polepszenia wyników leczenia raka żołądka należy szukać w popra-

wie rezultatów leczenia operacyjnego i w stosowaniu leczenia uzupełniającego lub przedoperacyjnego. Niestety zwiększanie zakresu limfadenektomii, czyli usuwania regionalnych węzłów chłonnych nie wpływa na zwiększenie odsetka 5-letnich przeżyć chorych operowanych. Co więcej, obserwuje się wyższy odsetek powikłań i zgonów pooperacyjnych po zwiększeniu zakresu limfadenektomii. Zrozumiałe staje się zatem poszukiwanie możliwości poprawy wyników leczenia w terapii okołoperacyjnej. W ciągu ostatnich lat obserwuje się przesunięcie punktu zainteresowania z leczenia uzupełniającego (pooperacyjnego) na rzecz terapii przedoperacyjnej. Dzieje się tak dlatego, że u chorych na raka żołądka wpływ adiuwantowej chemioterapii na wydłużenie przeżyć chorych jest niewielki lub wręcz kwestionowany. Ponadto ocena skuteczności leczenia okołoperacyjnego, w tym leczenia uzupełniającego napotyka

na trudności wynikające m.in. z: odmiennej biologii raka żołądka w Azji i Europie, różnic w stopniach klinicznego zaawansowania choroby w Azji i Europie i w zakresie wykonywanej limfadenektomii oraz różnorodności stosowanych programów chemioterapii i dawek radioterapii.

W Polsce większość chorych ze zdiagnozowanym rakiem żołądka jest w zaawansowanym stadium choroby, co sprawia, że leczeniu radykalnemu poddani mogą być tylko nieliczni z chorych, a pozostałym zaoferować można jedynie leczenie paliatywne, w postaci chemioterapii czy chemioterapii w skojarzeniu z terapią ukierunkowaną molekularnie (tzw. terapia celowana). Rak żołądka należy do tych nowotworów, u których stwierdza się nadekspresję wielu czynników uczestniczących w transdukcji sygnału, co stwarza szansę na badanie i być może zastosowanie nowych leków ukierunkowanych molekularnie. Jako przykład można podać nadekspresję receptora HER2, którą stwierdza się u ok. 22% chorych na raka żołądka. Stopień ekspresji receptora HER2 zależy od typu histologicznego raka żołądka (typ jelitowy 16%, typ rozlany 7%, niezdefiniowany 14%) i pierwotnej lokalizacji guza (apocłączenie przełykowo-żołądkowe 25%, trzon żołądka 9%). Przykładem terapii ukierunkowanej molekularnie u chorych na raka żołądka jest trastuzumab. Trastuzumab zalecany jest u pacjentów z rozpoznaniem raka żołądka i raka połączenia żołądkowo-przełykowego z przerzutami, u których nie stosowano wcześniej terapii przeciwnowotworowej z powodu choroby rozsianej i u których stwierdzono w komórkach guza nadekspresję HER2. Jednakże opcja terapeutyczna dla większości chorych w zaawansowanym stadium choroby ograniczona jest do chemioterapii. Wiele badań wskazuje, że rak żołądka nie jest jednolitą chorobą i terapia ukierunkowana molekularnie może przynieść korzyść tylko niektórym chorym, z określonym typem raka żołądka. Którym? Jest to pytanie oczekujące na odpowiedź.

prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Jeziorski

Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu

i Nauk Społecznych

Państwowa Szkoła Wyższa

im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

źródło: <http://www.polskatimes.pl/zdrowie/leksykonchorob/>

212 osób wyraziło chęć ratowania ludzkiego życia

Dnia 26 lutego 2014 roku od godziny 10.00 do 15.00 w holu głównym Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej studenci, mieszkańcy Białej Podlaskiej i okolic mieli okazję zarejestrować się jako potencjalni dawcy szpiku kostnego i komórek macierzystych.

Akcja odbyła się pod patronatem Fundacji DKMS Polska założonej w 1991 roku jako prywatna inicjatywa, której celem jest poprawa sytuacji chorych na białaczkę. W ciągu 23 lat działalności DKMS rozwinął się w największy na świecie bank dawców komórek macierzystych.

Organizacją akcji w Białej Podlaskiej zajęli się studenci kierunku Zdrowie Publiczne PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej pod przewodnictwem mgr Agnieszki Kondraszuk – dydaktyka w Zakładzie Zdrowia Publicznego. Pomysł przedsięwzięcia pojawił się w grudniu 2013 roku. Przygotowania zapoczątkowało zebranie się grupy chętnych studentów, którzy zdecydowali się zostać wolontariuszami Fundacji Dawców Komórek Macierzystych i Szpiku. Od stycznia 2014 roku trwały szkolenia studentów mające na celu przybliżenie tematu, zapoznanie się z procedurami przeprowadzania prawidłowej rejestracji i przygotowanie się do odpowiedzi na pytania potencjalnych dawców. Kolejnym etapem działań studentów było promowanie akcji w mediach lokalnych. Wolontariusze, współpracując z portalem in-

ternetowym Biała Non Stop stworzyli filmy propagujące to ważne wydarzenie. W nagraniach wzięli udział m. in.: Andrzej Czapski – Prezydent Miasta Biała Podlaska, lek. med. Jerzy Paluszkiwicz – Ordynator Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz szpitalny koordynator transplantacyjny, Mateusz Makaruk – ratownik medyczny Stacji Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Białej Podlaskiej, Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Małaszewiczach, Anna Maliszewska – właściciel wypożyczalni nart biegowych, Ewa Czyżewska – Komendant Powiatowego Związku Drużyn ZHP w Białej Podlaskiej, Łukasz Grochowski – Instruktor MMA i brazylijskiego jiu-jitsu, Tomasz Zieniewicz – ASG Szerszeń, Zdzi-

śław Kozłowski – Klub motocyklowy „GROM”, Klub motocyklowy „Masters”, Marcin Duszek – radny powiatu bialskiego. Aby dotrzeć do jak największej liczby osób plakaty reklamujące akcję rozwieszono w różnych punktach miasta, instytucjach i zakładach pracy, lokalnych sklepach. W formie krótkiej prelekcji Kondraszuk Agnieszka – wolontariusz fundacji DKMS temat przeszczepu szpiku kostnego przybliżyła uczniom Medycznego Studium Zawodowego i Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Białej Podlaskiej. Informacje rozpowszechniano również drogą internetową dzięki mediom lokalnym oraz za pomocą portalu społecznościowego Facebook. Głównym celem akcji było dotarcie do jak największej liczby osób chętnych i świadomo-





mych decyzji zostania potencjalnym dawcą szpiku kostnego i komórek macierzystych. Zwiększenie świadomości społeczeństwa i obalenie mitów krążących wokół tego tematu było istotnym zadaniem jakie stało przed wolontariuszami.

W Polsce, co godzinę stawiana jest komuś diagnoza: białaczka, czyli nowotwór krwi. Dla wielu chorych jedyną szansą na życie jest przeszczepienie szpiku od dawcy nie spokrewnionego, dlatego ważne jest aby potencjalnych dawców było jak najwięcej. Zwiększa to szanse chorym na znalezienie „genetycznego bliźniaka”. Dawcą może zostać każdy człowiek pomiędzy 18 a 55 rokiem życia, który waży minimum 50 kg lub nie ma dużej nadwagi. Rejestracja zajmuje tylko chwilę i polega na przeprowadzeniu wstępnego wywiadu medycznego, wypełnieniu formularza z danymi osobowymi oraz na pobraniu wymazu z błony śluzowej wewnętrznej strony policzka w celu określenia antygenów cech zgodności tkankowej. Kryteria wykluczające możliwość rejestracji są zawarte w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 12.03.2010 r.

Istnieją dwa sposoby pobrania komórek macierzystych. Jedna z nich polega na pobraniu komórek macierzystych z krwi obwodowej. Jest to metoda stosowana w Polsce w ok. 80% pobrań do przeszczepów. Dawca otrzymuje przez 5 dni czynnik wzrostu pobudzający produkcję komórek macierzystych w szpiku kostnym, które za pomocą specjalnej metody można pobrać bezpośrednio z krwi. Podczas zażywania leku nie ma konieczności pobytu w szpitalu. Metoda ta znana jest na świecie od 1988 roku i według obecnego stanu badań ryzyko wystąpienia odległych w cza-

sie efektów ubocznych jest nieznane. Zabieg pobrania komórek z krwi obwodowej trwa około 3–4 godzin.

Drugą metodę stanowi pobranie szpiku kostnego z talerza kości biodrowej (nie jest to rdzeń kręgowy!). Dawca przyjmowany jest na oddział zwykle w dzień przed pobraniem szpiku i pozostaje w szpitalu przez 2–3 dni. Zabieg odbywa się pod narkozą i trwa około godziny. Pobierane jest 5% szpiku, który regeneruje się w przeciągu 2 tygodni, a w miejscu wkłucia może być odczuwany ból podobny jak przy stłuczeniach. Wybór jednej z powyższych metod pobrania komórek macierzystych jest uzależniony od stanu zdrowia chorego na białaczkę pacjenta. Istotne jest, aby decyzja o byciu dawcą była świadoma i podejmowana z należytą rozważą. Gdy dochodzi do cofnięcia zgody na krótko przed właściwym przeszczepieniem, pacjent jest już w fazie przygotowywania do przeszczepienia, której nie da się cofnąć. Jeśli w tym czasie nie nastąpi przeszczep komórek macierzystych, sytuacja chorego może się dramatycznie pogorszyć, a nawet może

dojść do jego śmierci. Decyzja o byciu dawcą jest ogromną odpowiedzialnością i dlatego ważne jest aby w swoim postępowaniu być konsekwentnym.

W zwiększeniu szans na nowe życie istotne jest także wsparcie finansowe. Rejestracja dla potencjalnego dawcy jest bezpłatna. Jej koszt czyli 250 zł ponosi fundacja ze środków własnych pochodzących z darowizn od osób prywatnych i instytucji. Liczy się każda złotówka, którą można przeznaczyć na Fundację DKMS Polska. Szczegółowe informacje dla osób zainteresowanych są dostępne na stronie internetowej www.dkms.pl

W dniu 26 lutego 2014 roku w Białej Podlaskiej akcja rejestracji cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Udało się zarejestrować **aż 212** potencjalnych dawców szpiku, co zdaniem przedstawiciela Fundacji DKMS, Marka Makowskiego jest bardzo dobrym wynikiem. Akcja prowadzona na terenie PSW znacznie przewyższyła średnią krajową z takich samych jednodniowych akcji organizowanych w innych miastach Polski.

Wolontariusze – studenci kierunku Zdrowie Publiczne zaangażowani w organizację akcji: mgr Agnieszka Kondraszuk, Hubert Gurycz, Emilia Komorowska, Krzysztof Krawczyk, Ewelina Kukawska, Izabela Kunicka, Agata Lamparska, Anna Ochnik, Paweł Piszcz, Agnieszka Sawicka i Agata Słupska, składają serdecznie podziękowania wszystkim osobom zarejestrowanym i wspierającym nasze działanie.

Niech wspólne starania pomogą uratować życie osób chorych na białaczkę...

*Emilia Komorowska, Ewelina Kukawska
Studentki Zdrowia Publicznego*



Przygotować się do starości

Każdy młody będzie kiedyś stary. Populacja osób starszych na świecie wzrasta w szybkim tempie, a problematyka starości zaczyna zajmować ważne miejsce w polityce społecznej państw.

Starość to kolejny etap rozwojowy w życiu człowieka, okres najbardziej niejednorodny ze wszystkich, chociaż w każdym przypadku przybliżający do kresu życia. Niejednorodność tego okresu polega na różnym tempie dokonujących się zmian, różnorodności potrzeb i możliwości ich realizacji. Ten okres życia człowieka to wyłaniająca się potrzeba świadczeń zdrowotnych, opiekuńczych, emerytalnych i społecznych. Problematyka starzenia się jest coraz częściej przedmiotem refleksji i badań dotyczących spraw społecznych, rodzinnych, ekonomicznych, moralnych.

Wkraczając w „wiek młodszej starości” zainteresowałam się książką pani profesor KUL Stanisławy Steuden „Psychologia starzenia się i starości” (Wydawnictwo Naukowe PWN 2012), która to lektura zainspirowała mnie do podzielenia się uwagami.

Starość nie przychodzi nagle; starość to wynik procesu fizjologicznego, niestety nieodwracalnego. Starość to uwarunkowania genetyczne, biologiczne i środowiskowe. Funkcjonuje wiele stereotypów społecznych na temat starości, które jednak nie zawsze odpowiadają rzeczywistości. Równie zróżnicowane są stanowiska dotyczące progów starości. Obecnie przyjmuje się za pierwszy próg tzw. wczesną starość (60–74 lata), czyli tzw. młodszy starzy, później następuje starość (75–89 lat), tzw. starsi starzy, a powyżej 90-tego roku życia to już długowieczność. Wszyscy chcielibyśmy „pozytywnie zestarzeć się”, ale do tego powinniśmy przygotowywać się już w młodości, najpóźniej w dorosłości. Książka wprowadza czytelnika w problematykę starzenia się (m.in. periodyzuje starość oraz jej pozytywne i negatywne aspekty), wyjaśnia starzenie się fizjologiczne (konceptje starzenia się m.in. z perspektywy neuronauki oraz

psychologiczny wymiar starości) jak również starzenie się patologiczne z krótkim omówieniem zespołów otępiennych i innych zaburzeń psychicznych u osób starszych.

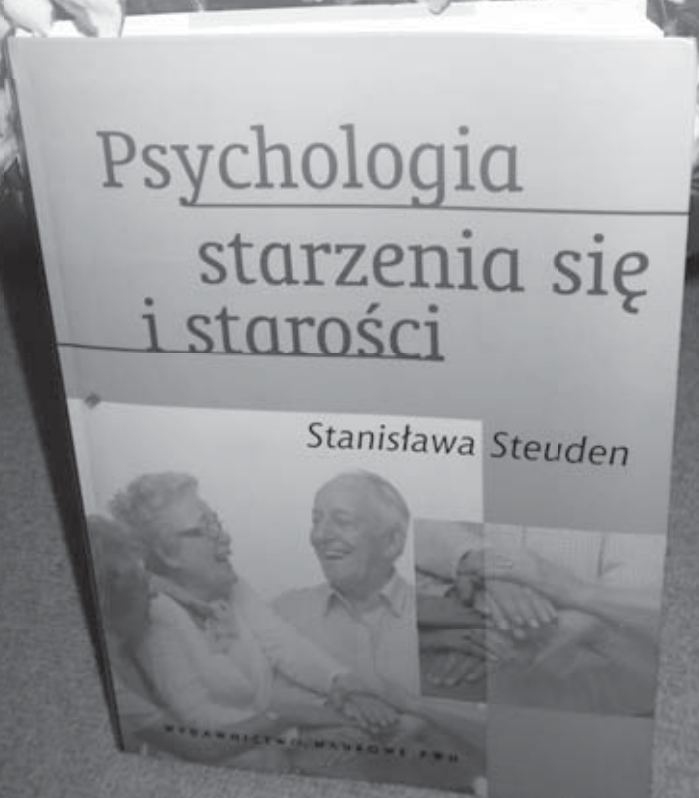
Bardzo poznawczy jest kolejny rozdział poświęcony teoriom przystosowania się do starości: selektywnej optymalizacji z kompensacją, oscylacji pomiędzy asymilacją a akomodacją, społeczno-emocjonalnej selektywności oraz gerotranscendencji.

Warunkiem dobrego samopoczucia w okresie starzenia się są różne formy aktywności, określone różnymi teoriami tzw. konstruktywnej starości, jak np. teoria starości z wyboru, przepływu, stylu życia (rodzinny, bierny, aktywny ruchowo, aktywny społecznie, pobożny, edukacyjny). Aktywność osób starszych pozwala realizować im życiowe zadania, rozwijać się, przekraczać ograniczenia związane np. ze zdrowiem. Dobrym adresem do realizacji tegoż są m.in. uniwersytety trzeciego wieku. ten okres w życiu człowieka to realizacja założenia „już nic nie muszę, teraz tylko chcę”.

W starości dokonujemy analizy i oceny własnego życia i o tym mówi kolejny rozdział „Psychobiograficzne podejście do starości”. Takie reminiscencje pozwalają często zmienić własne JA. Kolejne rozdziały poświęcone są mądrości życiowej ludzi w podeszłym wieku i jej wykorzystania, człowiekowi staremu w rodzinie i społeczeństwie, egzystencjalnemu wymiarowi starości oraz różnym wymiarom doświadczania starości.

Nasza, ludzi starzejących się, mądrość życiowa nie upoważnia we współczesnym nowoczesnym świecie do forsowania naszych postaw i przyzwyczajaje, a wręcz przeciwnie powinna uświadamiać nam, że dla dobra naszego i z nami współżyjących też trzeba „nowocześnie i wdzięcznie” starzeć się. Pozytywna starość to dzielenie się z innymi radością, otrzymywanie od innych wdzięczności, a przede wszystkim zdolność rozwoju siebie pomiędzy innymi.

*Irena Mikiciuk,
słuchaczka Uniwersytetu
Trzeciego Wieku Państwowej Szkoły Wyższej
im. Papieża Jana Pawła II*



Psychologia
starzenia się
i starości

Stanisława Steuden

Dodatek studencki

Ochoczo rozpoczynamy nowy semestr, po katorżniczej pracy podczas sesji.
Z nowym zapalem i nowymi pomysłami dajemy Wam do rąk artystyczne wydanie Dodatku Studenckiego.

Znajdziecie coś dla oka, ucha i serca. Poezjo, wiecznie żyj!

Karolina Miszczuk, Budownictwo.

„Sesja”

Wychodzisz znów z marzeń i toni zadumy
przed sobą widzisz wciąż te same tłumy
Ciągła monotonia wpędza do marazmu
Nie masz mocy by wysłuchiwać sarkazmu.
Ciągłe wymagania i żadnych profitów
czujesz że kiełkuje w twojej głowie pustka
otwierasz oczy i widzisz te usta.
Mówią o nadziei na lepsze życie
choć wiesz że zakończy się jak zwykle w nie-
bycie.

Wiele definicji do tych samych słów
wyjaśnić wszystko i prosto żyć znów.

Łukasz Artyszuk, Rolnictwo

„Walka”

Znowu kostki pozdierane
w ciągłej walce o marzenia.
Choć w dzisiejszych czasach
już się tego nie docenia.
Widzisz drogę i kierunek
wszyscy biją Ci już brawo,
ale w głębi duszy wiedzą
że potrzebny Ci ratunek.
Światła gasną co raz szybciej,
co raz szybciej spada tętno
Życie zmusza Cię do tego
że już musisz uklęknąć.
Czy rozpali ktoś ten płomień
który w litrach łez już tonie.
Nikogo to nie obchodzi,
gdy masz zakrwawione dłonie.

Łukasz Artyszuk, Rolnictwo

„Sesja”

Na Teologii klęczą z różańcem
Geografowie wpadli w depresję
Nie ma czasu na piwo i tańce
Znów są studenci chorzy na sesję

Studenci Prawa klną po łacinie
Psychologowie czują wciąż presję
Niech ta mordęga przepadnie, zginie
Znów są studenci chorzy na sesję

Ci z „Awuefu” tracą już siły
Na Filozofii snują refleksje
Matematyczki na „trzy” liczyły
Znów są studenci chorzy na sesję

Ciągle „medyczni” biorą zwolnienia
Ekonomiści notują beseę
Wszystkim przydadzą się pozdrowienia
Znów są studenci chorzy na sesję

Kamil Rycerz,



„Psychodelia”

Jedyną rzeczą, która przynosi mi ulgę jest
chłód
Jedyną rzeczą, która mnie uspokaja jest
deszcz
Jedyną rzeczą, która mnie podnieca są cie-
płe promienie słońca
Jedyną rzeczą, która wprowadza mnie
w stan zadumy, są gwiazdy na niebie
Jedyną rzeczą, która wprowadza mnie
w stan aktywny, jest wiatr
Jedyną rzeczą, która daje mi życie jest woda
Jedyną rzeczą, która przynosi mi mądrość
jest ziemia
Jedyną rzeczą, która daje mi siłę, jest ogień
Jedyną rzeczą, która dale mi nadzieję, jest
świt
Jedyną rzeczą, która przynosi mi szczęście,
jest dobry uczynek
Jedyną rzeczą, która przynosi mi ból, są
ludzkie pożądania
Jedyną rzeczą, której się martwię, są ludz-
kie losy
Jedyną rzeczą, której nie cierpię, są egoiści
Tak zostałem stworzony przez mego Ojca
Tak zostałem wychowany przez moją Matkę
Jestem człowiekiem, ale do nich nie należę
Jestem normalny, ale nie jestem zwykły
Taki właśnie jestem, zwykłą istotą, która róż-
ni się od innych
Tylko jedna rzecz łączy mnie z nimi
To ludzki wygląd

David Wronka, Budownictwo

„Kubek”

Przez ciebie zbiłam kubek
 Kubek z nadzieją
 Była tam prawda
 Teraz rozlana jak kawa
 Namoknięte herbatniki na spodeczku
 Jak poduszka mokra od łez
 Świadkiem gałązki świerkowe
 I pan sprzedający ser
 Wymiana wspomnień, zamknięcie tematu
 A teraz czeka mnie sprząkanie
 Sprząkanie odłamków kubka
 I złamanego serca.

Karolina Mischczuk, Budownictwo

„Nokturn pary kochanków”

– UMARŁAŚ... UMARŁAŚ CÓRKO CÓREK
 UMARŁAŚ WIELKA ZWIASTUNKO
 BO WCHODZĄC NA SREBRNY PAGÓREK
 OBCEGO O DROGĘ SPYTAŁAŚ
 – Umarłam Wielki Chaosie
 Umarłam przez nierozeznanie
 Umarłam pokonana ciosem
 Ciosem na pożegnanie
 – ODESZŁAŚ PIASTUNKO SZCZĘŚCIA
 ZOSTAWIŁAŚ DZIECIĘ W POTRZEBIE
 HONOR TWÓJ ZOSTAŁ SPLAMIONY

Karolina Mischczuk, Budownictwo

WIATR TWE JĘKI ROZTACZA PRZY ZIEMI

– Umarłam za chorą miłość
 Umarłam za cierpienie
 Umarłam hańbą okryta
 Nie czeka ułaskawienie
 –ZABIŁO CIĘ TWOJE UCZUCIE
 ZEMSTY PRAGNIENIE ZABIŁO
 ZABIŁO NIENAWIŚCIĄ ZATRUCIE
 GDY PIERWSZĄ SEKUNDĘ WYBIŁO
 – Dla Ciebie, Chaosie, umarłam
 Dla Ciebie przeszłam przez męki
 Umarłam spełniając marzenie
 Umarłam jedząc Ci z ręki
 – SWÓJ LOS W MOJE RĘCE
 PRZED WIEKAMI ZŁOŻYŁAŚ
 BY ZA MŁODU NIE ODEJŚĆ
 A MNIE ŚMIECHEM WYDRWIŁAŚ
 – Niegodnam prosić o wybaczenie
 Zlituj się nad swą ladacznicą
 Miarkować słowa już będę
 Nie odcinaj się przyłbica
 – GIŃ PUCHU MARNY
 W KONWULSJACH WIJ CIAŁEM
 PÓJDĘ ZA TOBĄ PRZYKŁADEM
 BO Z MIŁOŚCI DO CIEBIE CHOROWAŁEM
 A wokół szumiały drzewa, jęk bólu ucihł,
 szmer wyśpiewał, ostatni nokturn dla pary
 kochanków.

Jestem rzeką

Płynę czysta, spokojna
 Wpadam w nurty zdarzeń
 Jestem silna, dostojna
 Jestem rzeką marzeń

Nic nie czuję, wszystko mijam
 Omija mnie wiek przestarzeń
 Skały na piasek rozbijam
 Jestem rzeką marzeń

Widzisz mnie codziennie
 Zwierzasz z dnia wydarzeń
 Słucham Cię niezmiennie
 Jestem rzeką marzeń

Marzenia masz o miłości
 Bez splotów niefortunnnych zdarzeń
 Marzenia o życia boskości
 Z ludzką wersją rzeki marzeń.

Karolina Mischczuk, Budownictwo



Krótkie opowiadanie popołnione w czasie pisania pracy inżynierskiej

Świtezianka miała dość mówienia jej, że ma siedzieć w strumyku i reprezentować starą dobrą myśl techniczną pozyskiwania energii z młyńskich kół. Jest przecież wolną, młodą syreną i nie może zajmować się doradztwem wróżkom, elfom i stworom niebios. Nie chciała tylko wychodzić z wody, ale Persefona tak się upierała na tę ucieczkę. Co miała robić? Zabrała kilka wodorostów małą garścią wody w kieszeń, wyszła z wody, wysuszyła ogon i pognąła do stacji odlotów hipogryfów niesiona przez uczynne robotnice mrówki. Persefona czekała z koszem granatów i stwierdzając spóźnienie współpracownicy obraziła się śmiertelnie. Po chwili jednak zaśmiała się ze swojego nieco przerażającego żartu i wróciła przyjaciółki. Świtezianka stwierdziła pomysłowo, że Hades zaraził żonę swym dziwnym poczuciem humoru. Po wyskoku z grzbietu pędzącego hipogryfa na polanę zalaną słońcem i gromadą wampirów w dziwnych płaszczach udały się prosto do Eurydyki. Po obejrzeniu jej ciekawego domostwa i zapewnieniach Persefony, że zamiana jej w kamień to zwykłe niedomówienie i zajmie się tym jak już zdobędzie armię złożoną z synów Lykaona. Zaraz po zapadnięciu zmroku na niebie pojawił się Księżyc i oznajmił zbuntowanej Świteziance o tym, że szuka jej rodzina. Dziewczęta nic sobie z tego nie robiąc, postanowiły, że nie ma co stać w miejscu czy cofać się z obranej drogi i ruszyły dalej. Po drodze do chatki Puchatka, umiejscowionej w Stumilowym Lesie obok Hogwartu, zabrały jeszcze zbuntowaną Sasetkę i Pannę Piggy, również wzburzone zachowaniem opiekunów i ich niemożliwymi pomysłami. Jako Zbuntowany Kwartet przekonały Nianię McPhee, by nauczyła te biedne stworzenia poprawności politycznej. Po wizycie w Stumilowym Lesie, zdjęciu harczu z wystraszonych studentów magii z Hogwartu i ograbieniu Puchatka i Kłapouchego. Rozstali się na moście do Terabithii i każda ruszyła w drogę powrotną do ocalonych przez Nianię domostw.

Karolina Mischczuk, Budownictwo

MUZYKA

Poezja – poezją a muzyka to muzyka.

Z tego właśnie powodu postanowiliśmy demokratycznie na podrasowanie muzyczne „Dodatku Studenckiego”. Nasza playlista składa się z utworów, które lubimy, słuchamy na co dzień albo nigdy nie usuwamy przez sentyment. Piosenki, wraz z przyczyną, dla której znalazła się na tej liście, podane są w kolejności losowej. Miłego słuchania w trakcie czytania „Białskiego Przeglądu Akademickiego”.

- The Ink Spots – I don't want to set the world on fire:** ponieważ jest ponadczasowa a także podczas słuchania zapominasz o Bożym świecie.
- Czesław Niemen – Dziwny jest ten świat:** chyba nie trzeba tutaj zbytnio nic mówić
- Alice Human Sacrifice:** podoba mi się, ponieważ jest tajemnicza a także opowiada o prawdziwych wydarzeniach, które miały miejsce w latach 1999–2005 r. i jak piosenka, też są tajemnicze i nie zostały rozwiązane do dnia dzisiejszego.
- Evanescence – Bring Me to Life:** bo mnie zachwyca, onieśmiela i wzrusza od lat. Niezmiennie mój numer jeden.
- Queen – Bohemian Rhapsody:** bo jest tak zmienna, że przyprawia mnie o dreszcze, a głos Freddie'go jest niepowtarzalny.
- SDM – Czarny blues o czwartej nad ranem:** bo jest fantastyczna w każdym calu, a gitarowe ballady zawsze są w cenie.
- Aria na strunie G Bacha i powstały na jego podłożu Bielszy odcień bieli – Procol Harum:** piękne klasyczne brzmienie, moja ulubiona.
- Metallica – Nothing else matters:** Zatańczę do tej piosenki swój pierwszy taniec. Mnóstwo wspomnień.
- Deep purple – Highway star:** bo ma niesamowite riffy gitarowe i oszałamiający wokal
- Dżem – Autsajder:** choćby dlatego że na bardzo istotny i sensowny przekaz, „zawsze warto być człowiekiem, choć tak łatwo zejść na psy...” a do tego wspaniały głos Ryśka.
- Linkin Park – In The End:** Mam do tej piosenki ogromny sentyment. Moim największym hobby jest pisanie opowiadań, a pierwsze wymyśliłam słuchając właśnie tego utworu. Mogę właściwie powiedzieć, że gdyby nie ta piosenka, teraz miałabym zupełnie inne zainteresowania.
- U2 – Ordinary love:** bardzo wzruszający, mądry i niepowtarzalny tekst. teledysk perfekcyjny.
- Pih – Śmierć i Podatki:** Gorzki i mocny utwór, w którym Pih formą nawiązuje do tradycji wydawanych wcześniej roczników 2003–2005.
- The Glitch Mob – Animus vox:** po pierwszym przesłuchaniu utworu mój umysł eksplodował od nadmiaru niesamowitości, muzyka najwyższej klasy!
- Budka Suflera – Jolka, Jolka pamiętasz:** Po wysłuchaniu tej cudownej piosenki, nigdy nie jestem w stanie wypowiedzieć z siebie nawet jednego słowa. Brakuje mi tchu.
- Linkin Park – Burn It Down:** Pamiętam dobrze ten dzień kiedy pierwszy raz usłyszałam piosenkę tę rok temu. To dzięki niej poznałam Linkin Park i wtedy stwierdziłam, że właśnie takiej muzyki szukałam. Oni niezwykle cudowną muzykę tworzą i dla mnie ten zespół będzie zawsze najlepszy na świecie. Kocham głos Chestera i Mike'a.
- Eminem – 8Mile:** Przekazuje prawdy o życiu i jest jedną z najlepszych piosenek jakich słuchałem.
- 18. Michael Jackson – Billie Jean:** Klasyk. Mam do niej wyjątkowy sentyment, bo to pierwsza (z wielu) piosenka Króla, w jakiej się zakochałam. No i te basy... Mmm, takie elektryzujące, magiczne, kocie dźwięki – nie da się tego z niczym pomylić.
- Vavamuffin – Smoking:** Tekst mnie raduje, muzykę tę czuję, jestem w obłędzie, bo słucham jej wszędzie ☺
- Lady Pank – Zawsze tam, gdzie ty:** Tej piosenki uczyłam się po raz pierwszy grać na gitarze i to jedna z moich ulubionych.
- Nirvana – Smells like Teen Spirit:** piosenka bardzo dobrze mi się kojarzy, a Cobain miał coś takiego w głosie, że aż chce się słuchać
- Sztywny Pal Azji – Wieża radości Wieża samotności:** Nie ma w historii polskiej muzyki wiele tak bardzo prawdziwych tekstów o istocie stawania się dorosłym. Apeluję do Was, przed którymi jest jeszcze całe życie: nie bądźcie jak bohater tej piosenki, udowodnijcie, że można inaczej.
- Varius Manx – Piosenka księżycowa:** Za każdym razem, kiedy słucham tej piosenki chce mi się płakać..Na prawdę trafia w serce, przynajmniej mi... Bardzo głęboko...

Lista jest otwarta, tak jak ludzie pomagający ją stworzyć. Zachęcamy do wysłuchania ich wszystkich a także do nadsyłania pomysłów na artykuły czy całe teksty. Jesteśmy otwarci na propozycje i chętnie dodamy twórczość innych studentów.

Karlina Mischczuk
karmis8@wp.pl

Jeszcze tam wrócić – Moskwa



Nazywam się Katarzyna Tarasiuk, obecnie jestem studentką trzeciego roku Filologii Rosyjskiej PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Semestr letni w roku akademickim 2012/2013 spędziłam na stypendium naukowym w Państwowym Instytucie Języka Rosyjskiego im. A. S. Puszkina w Moskwie.

Na łamach „Białskiego Przeglądu Akademickiego” chciałabym podzielić się swoimi wrażeniami z pobytu w Rosji, ponieważ na własnym przykładzie wiem, że wielu osobom brakuje odwagi i pewności siebie. Niestety, czasami sami stawiamy sobie różnego rodzaju blokady i nie podejmujemy wyzwań. Mam nadzieję, że moje wspomnienia pomogą niezdecydowanym i wątpiącym w swoje siły, zmierzyć się z wyzwaniem, które pojawiają się na ich drodze.

O wyjazdach do Moskwy dowiedziałam się podczas spotkania koła rusycystów już na początku pierwszego roku. Byłam zachwycona opowiadaniem studentów i wykładowców. Sama uznałam, że nie mam szans na taki wyjazd mimo tego, że jeszcze na dobre nie zaczęło się moje studiowanie. Z góry założyłam, że nie ma sensu ubiegać się o to stypendium. Jednak na początku drugiego roku, pod wpływem znajomych oraz wykładowców, złożyłam podanie. Do momentu przyjęcia decyzji z Moskwy nie wierzyłam w to, że wyjadę. Wiedziałam, że kandydatów na wyjazd jest wielu, bo aż około 50 osób z różnych uniwersytetów i szkół wyższych w Polsce. Przyznaję, w głębi duszy liczyłam, że moja kandydatura zostanie odrzucona, gdyż zwyczajnie obawiałam się wszystkiego co było związane z wyjazdem. Ale stało się... 12 marca 2013 roku wyruszyłam ze stacji Terespol. Na szczęście, podczas oczekiwania na zaproszenie z Instytutu Puszkina, poznałam już kilku studentów na forum internetowym. Później została utworzona grupa na Facebooku. Tutaj poznałam Beatę – studentkę Uniwersytetu Zielonogórskiego i moją rówieśniczkę. Dzięki znajomościom, zawar-

tym jeszcze w Polsce, perspektywa wyjazdu do stolicy Rosji przestała budzić mój niepokój, także dlatego, że z nowymi znajomymi umówiliśmy się na wspólną podróż pociągiem.

W drodze z Terespoli do Moskwy spędziłyśmy 12 godzin. Po przyjeździe na miejsce skorzystałyśmy, chyba z najwygodniejszego środka transportu, czyli moskiewskiego metra. Pierwsze spotkanie z koleją podziemną pozytywnie mnie zaskoczyło. Wszystko było bardzo dokładnie oznaczone, nie sposób było się zgubić. W Instytucie spotkałyśmy się z bardzo serdecznym przyjęciem. Nie mogłyśmy także narzekać na warunki panujące w akademiku, w którym miałyśmy mieszkać przez najbliższe 4 miesiące. Z nowymi koleżankami zajęłam pięcioosobowy łącznik, złożony z dwu- i trzyosobowego pokoju, łazienki i przedpokoju z lodówką. Warto podkreślić, że akademik jest bezpośrednio połączony z gmachem uczelni, co jest niezwykle wygodne.

Studenci, którzy wyjeżdżają w ramach stypendium naukowego, uzyskują pomoc materialną z ambasady polskiej oraz z Instytutu Puszkina o łącznej wartości około 1000 zł. Wsparcie finansowe dało nam możliwość skorzystania z różnych form spędzania wolnego czasu i oczywiście bardzo intensywnego zwiedzania. Nie obeszło się bez chwil wzruszenia np. podczas pierwszej wizyty na Placu Czerwonym lub w Galerii Trietiańskiej. Nie ukrywam, że zwiedzanie stało się naszym głównym zajęciem. Chcieliśmy zobaczyć wszystko, zwłaszcza, że byliśmy o krok od znanych miejsc i zabytków, o których wcześniej słyszeliśmy tylko na zajęciach lub w telewizji. Moskwa wciąż kojarzy mi się z mnóstwem wydarzeń kulturalnych. Sama bardzo często brałam w nich udział. Dotyczy to np. Festiwalu Filmu Polskiego podczas którego miałam okazję poznać polskich celebrytów. Wiele takich spotkań przebiegało także spontanicznie. Miło wspominam wyjście do Parku Gorkiego, w którym poznałyśmy Przemysława Cypryańskiego, Marcina Mrocza, Piotra Zelta, Weronikę Marczuk-Pazurę, Michała Szpaka, Rafała Brzozowskiego. Jak sami nam wyjaśnili, brali udział w koncercie charytatywnym poprzedzonym meczem w piłkę nożną.

Zwiedzanie pochłonęło większość naszego czasu oraz energii. Jednak nie można było

zapomnieć o nauce. Zajęcia były prowadzone bardzo ciekawie. Wykładowcy byli cierpliwi i serdeczni. Chętnie żartowali, dzielili się ze studentami własnymi doświadczeniami oraz umożliwiali wymianę poglądów na każdy z możliwych tematów. Kontakt z pasjonatami języka rosyjskiego zaowocował pasmem przemyśleń i analiz. Zaczęłam rozwijać to, co do tej pory było moją udręką. Na przykład postanowiłam czytać książki, ale w języku rosyjskim. Bardzo spodobały mi się również spotkania z obcokrajowcami. Podczas kontaktu z nimi zrozumiałam jak ogromną barierą jest język. Tutaj też doceniłam swoją znajomość języka rosyjskiego, ponieważ mogłam ją wykorzystać w praktyce. Po zakończeniu sesji, na początku czerwca, pojechaliśmy do Petersburga. Niestety pięć dni, które mogłyśmy przeznaczyć na zwiedzanie, to zbyt mało czasu, aby dokładniej zapoznać się z północną stolicą Rosji. A naprawdę, jest co podziwiać. Petersburg, bardziej niż Moskwa, przypadł mi do gustu, zauroczył atmosferą. Wykorzystałyśmy każdą chwilę na zwiedzanie. To był bardzo intensywny pobyt. W Petersburgu spotkałyśmy też wielu turystów z Polski. Wtedy także pojawiła się tęsknota za domem. Z drugiej strony miałam świadomość, że już niedługo czeka mnie rozstanie z Beatą i resztą znajomych. Wszyscy bardzo się zżyliśmy.

Pożegnania, tak jak przypuszczałam, były trudne. Pozostały wspomnienia i obietnice, że spotkamy się ponownie, ale już w Polsce. Tak też się stało. Powrót do domu 23 czerwca był, jak się można domyśleć, pełen radości i wzruszenia. Już na pamięć znałam pytania, które zadawali mi bliscy i znajomi. Teraz, z perspektywy czasu, rozumiem ich zachwyty. Dla mnie życie w Rosji stało się codziennością. Dopiero teraz, gdy wracam do tamtych dni, widzę jak wiele zyskałam. Studentów, którzy byli na stypendium naukowym w Instytucie Języka Rosyjskiego im. A.S. Puszkina w Moskwie łączy nie tylko przyjaźń, ale też wspólne marzenie, aby powrócić jeszcze do tych miejsc, dzisiaj obecnych jedynie w naszych wspomnieniach i na fotografiach.

Katarzyna Tarasiuk,
Filologia Rosyjska III rok



PORTO – living the dream!

Każdy z Nas marzy o podróżach, odkrywaniu nowych, ciekawych zakątków świata. Studia to najlepszy okres na tego typu wyjazdy – Program Erasmus daje taką możliwość. Połączenie przyjemnego z pożytecznym.

Trzymiesięczne praktyki udało nam się zrealizować w Portugalii – pięknym, gorącym Porto. Do samego wylotu nie mogłyśmy uwierzyć, że opuszczamy Ojczyznę i rozpoczynamy niezapomnianą przygodę życia, cudowne doświadczenie, które zapamiętamy na zawsze. Niedowierzenie, podekscytowanie to nie jedyne odczucia, jakie nam towarzyszyły. Pojawił się również strach i niepewność. Jednak z chwilą postawienia pierwszego kroku na portugalskim lotnisku, rozwiały się wszelkie wątpliwości. To najlepsza decyzja w życiu.

Praktyki pielęgniarskie

Zaprzyjaźniona z naszą szkołą wyższą, uczelnia CESPU znajduje się w miasteczku Gandra, 20 km od Porto. Praktyki odbywałyśmy na różnych oddziałach: Neurologia, Intensywna Terapia, Szpitalny Oddział Ratunkowy, Geriatria, Pediatria, Psychiatria oraz z zakresu Promocji Zdrowia. Mogłyśmy także uczestniczyć w wykładach, zorganizowanych przez uczel-

nie, na temat badań prowadzonych w Pielęgniarstwie i Pediatrii. Utrudnieniem była bariera językowa, jaka dzieliła nas z pacjentami, ponieważ nie znałyśmy języka portugalskiego. Jednak personel starał się jak najlepiej tłumaczyć nam rozmowy z chorymi.

Neurologię, Intensywną Terapię i Psychiatrię odbywałyśmy w zabytkowym szpitalu w centrum Porto- Sant Antonio. Mimo tego, że szpital z zewnątrz wydaje się być bardzo stary, to w środku jest bardzo nowoczesny i dobrze wyposażony. Na każdym z tych od-

działów spędziłyśmy po tygodniu. Opiekunem każdej z nas była pielęgniarka lub pielęgniarz, którzy mówili po angielsku i zajmowali się nami podczas dyżuru. Będąc na tym oddziale dowiedziałyśmy się jak pracować z pacjentem nieprzytomnym, zobaczyłyśmy różne zabiegi oraz nowoczesne metody leczenia. Poznałyśmy maszynę do wydawania leków, która jest skomputeryzowana, gdzie w bazie znajdują się pacjenci przebywający na danym oddziale wraz z zapisanymi lekami. Działanie maszyny polega na



wprowadzeniu kodu oraz hasła pielęgniarki, po wcześniejszym zeskanowaniu linii papilarnych. Następnie należy wybrać dane pacjenta oraz leki, które przyjmuje. Na ekranie monitora wyświetla się numer miejsca, w którym znajdował się lek.

Zadziwiające było to, że oddział jest bardzo rozbudowany. Składa się z dwóch pięter; na pierwszym są sale wykładowe dla studentów, gabinety lekarskie, rejestracja oraz pokoje socjalne, natomiast na parterze są 3 rodzaje pododdziałów. Korzystając z obecności takich pomieszczeń można połączyć teorię z praktyką. Zobaczyliśmy takie zabiegi jak nakłucie jamy otrzewnej, tracheotomię oraz zakładanie wkłucia centralnego. Brałyśmy czynny udział przy toalecie pacjentów. Bardzo podobało nam się to, że jest młody zespół i personel medyczny współpracuje ze sobą. Oddział posiada nowoczesny sprzęt specjalistyczny, a pacjenci mają bardzo dobrą opiekę. Praktyki z zakresu psychiatrii odbyłyśmy w przychodni w Gondomar. Polegała ona na wizytach domowych. Miałyśmy kontakt z pacjentami ze schizofrenią oraz zobaczyłyśmy placówkę opiekuńczą dla osób z różnymi zaburzeniami psychicznymi i fizycznymi. Był to bardzo dobrze wyposażony ośrodek, pacjenci codziennie uczestniczyli w zajęciach plastycznych, ruchowych i manualnych. Praktyki w szpitalnym oddziale ratunkowym odbyłyśmy w szpitalu Pedro Hispano. Oddział składa się z części obserwacyjnej i zabiegowej. Mogłyśmy doskonalić umiejętności – pobieranie krwi, zakładanie wenflonów oraz cewników do pęcherza moczowego, poznać system selekcji pacjentów, do danego lekarza pod względem jed-

nostki chorobowej i stanu nasilenia bólu, zobaczyłyśmy jak wygląda toaleta pośmiertna oraz badanie pośmiertne.

Miałyśmy również możliwość wzięcia udziału w praktykach na oddziale chirurgicznym. Brałyśmy bierny udział podczas różnych rodzajów operacji. Pierwszego dnia byłyśmy na bloku operacyjnym natomiast przez kolejne dni uczęszczaliśmy na chirurgię ambulatoryjną i widziałyśmy mniej inwazyjne zabiegi chirurgiczne.

Ostatnim przystankiem praktyk była przychodnia Nova Era w miejscowości Sobreira, położona około 40 km od Porto. Miałyśmy okazję robić tam szczepionki oraz iniekcje, mierzyłyśmy i ważyłyśmy pacjentów, zdejmowałyśmy szwy, zmieniałyśmy opatrunki oraz opatrywałyśmy odleżyny. Przyglądałyśmy się bilansom noworodków, jeśli było to możliwe jeździliśmy na wizyty domowe do okolicznych miejscowości.

Miłym zaskoczeniem był fakt, że personel medyczny tworzy zespół, który współpracuje ze sobą. Każda funkcja jest ważna, jeśli któraś jednostka jest nieobecna to zaburza się całość funkcjonowania, zespołu.

Życie w Portugalii

Po naszym przylocie na lotnisku czekała na nas para Portugalczyków Ricardo i Sofia. Zaopiekowali się nami, dając dach nad głową przez pierwsze dni, ponieważ na początku miałyśmy problem z mieszkaniem. Wiąż, która wytworzyła się między nami, zaowocowała przyjaźnią przez cały pobyt w Portugalii i trwa do dziś. Miałyśmy okazję poznać całą rodzinę na cotygodniowych spotkaniach

w ich domu. Dzięki ich gościnności miałyśmy okazję zobaczyć najpiękniejsze zakątki Portugalii takie jak Lizbona, Fatima, Aveiro, Guimaraes, Braga, Coimbra, Vila Nova de Gaia, Penafiel. Jeszcze przed przyjazdem do Portugalii, kraj ten wydawał się nam krajem marzeń – i taki właśnie jest. Wspaniałe widoki, którymi mogłyśmy cieszyć się każdego dnia coraz bardziej. Gorące słońce, piękna plaża i woda w oceanie idealna do kąpeli. Mimo kilku deszczowych dni, Porto nie straciło swojego uroku. Wśród wielu miast, które odwiedziliśmy – najpiękniejsze jest właśnie Porto.

Doświadczyłyśmy ogromnej otwartości oraz zrozumienia ze strony Portugalczyków. Kiedy miałyśmy problem ze znalezieniem jakiegoś miejsca, nigdy nikt nie odmówił nam pomocy.

Bardzo podobała się nam duża liczba małych kawiarenek. Odmienne niż w Polsce jest to, że w Portugalii zazwyczaj pije się mocne espresso. Smak portugalskich potraw był wyjątkowy – szczególnie przypadły nam do gustu tradycyjne potrawy – „Bacalhau” czyli dorsz w kilku odsłonach, „tripas a moda”, zielona zupa caldo verde oraz francesinha.

Bardzo interesującym doświadczeniem było to, że w Portugalii podczas rodzinnych wycieczek w porze obiadowej odbywały się pikniki na parkingach samochodowych. Ciekawostką z pobytu jest fakt, że w portugalskich kamienicach nie ma grzejników i przy niższych temperaturach na zewnątrz, w mieszkaniach jest naprawdę zimno. W domach jednorodzinnych są jeszcze stare piece kaflowe, w nowych blokach małe grzejniki.

Na koniec chcemy, chociaż z imienia wymienić osoby, dzięki którym wyjazd był tak niesamowity i którym z całego serca chciałybyśmy podziękować za wspaniałe 3 miesiące! Ricardo, Sofia, Antonio, Lucia, Jose, Patricia, Maria de Lourdes, Daniel, Andre, Alexandre, Marta, Marc, Maria.

Wyjazd na praktyki studenckie do Portugalii był wielkim wyzwaniem na arenie międzynarodowej, wspaniałym doświadczeniem oraz podróżą marzeń. Jeśli ktokolwiek z Was ma jakiegokolwiek wątpliwości czy skorzystać z takiej szansy, to z czystym sumieniem mówimy – STANOWCZE TAK!

Patrycja Kozak
Małgorzata Nasiłowska
Monika Aftaruk



II MIKOŁAJKOWE ZAWODY W WYCISKANIU SZTANGI O PUCHAR PREZESA AZS Biała Podlaska 6 grudnia 2017

Już po raz drugi sekcja Ćwiczeń Siłowych Akademickiego Związku Sportowego Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, zorganizowała Mikołajkowe Zawody w Wyciskaniu Sztangi Leżąc o Puchar Prezesa AZS PSW.

Rok temu były to zmagania dostępne wyłącznie dla studentów naszej uczelni. Jednak po ich zakończeniu usłyszeliśmy wiele głosów zawodu, że nie mogli w nich wystartować zawodnicy z zewnątrz. Dlatego też w tym roku podjęliśmy decyzję o zorganizowaniu zawodów o charakterze otwartym. Odzew był bardzo duży. W siedmiu kategoriach wagowych wystartowało 29 zawodników w tym 3 kobiety. Zmagania toczyły się na największej auli Państwowej Szkoły Wyższej. Zainteresowanie kibiców również przeszło nasze oczekiwania – aula była prawie pełna!

Kategoria Open kobiet:

	Nazwisko	Imię	Waga	PUNKTY Wilk'sa
1	Sosidko	Marlena	58,6	53,93625
2	Rak	Paulina	60,3	52,7535
3	Maleńczyk	Mariola	77,2	32,69

Kategoria do 69 kg

	Nazwisko	Imię	Waga	WYNIK	PUNKTY Wilk'sa
1	Wenio	Tomasz	68,1	112,5	86,13
2	Polak	Karol	68,6	95	72,314
3	Rogoźnicki	Mateusz	61,3	92,5	77,37625
4	Różanowski	Adam	58,8	87,5	76,02875
5	Wysokoński	Mateusz	62,7	87,5	71,75
6	Chalimoniuk	Michał	69	85	64,413
7	Baraniuk	Adam	69	80	60,624
8	Chodowicz	Gerard	66,6	75	58,455
9	Przygoda	Adam	60	72,5	61,83525

Zawody zostały zorganizowane dzięki Władzom Uczelni, które udostępniły miejsce i uczelniane gadzety wręczone, jako nagrody oraz dzięki sponsorom: **Siłowni Goliat w Białej Podlaskiej**, firmie **MAR-KUS przewozy autokarowe**, **Przedszkole niepubliczne BIEDRO-NECZKA** oraz **Panu Franciszkowi Szablukowi**. Pan Franciszek ponadto był sędzią głównym naszych zawodów.

Na największe uznanie zasługują członkowie sekcji ćwiczeń siłowych AZS PSW: **Artur Szaniawski**, **Dawid Szczygielski**, **Konrad Tymoszuk**, **Przemysław Chmielewski**, **Maciek Olesiejuk**. Bez ich zaangażowania nie byłoby możliwe zorganizowanie tego przedsięwzięcia.

Koordinatorem projektu była trener sekcji **Justyna Sadowska**.

Patronat medialny nad imprezą objął tygodnik **Słowo Podlasia** oraz internetowy portal **Biała 24 pl**.

Poniżej prezentujemy wyniki zawodów:

Kategoria do 75 kg

	Nazwisko	Imię	Waga	WYNIK	PUNKTY Wilk'sa
1	Giersz	Hubert	69,8	130	97,63
2	Ossowski	Tomasz	74,3	130	93,249
3	Gryglas	Piotr	70,5	117,5	87,57275
4	Pietruk	Maciej	72,5	95	69,35
5	Sawicki	Mateusz	71,6	90	66,303
6	Duda	Grzegorz	71,7	90	66,42

Kategoria do 83 kg

	Nazwisko	Imię	Waga	WYNIK	PUNKTY Wilk'sa
1	Kopania	Adrian	76,4	160	112,576
2	Szudejko	Paweł	81,5	160	107,984
3	Lipiński	Kamil	80,8	120	81,42
4	Tymoszuk	Konrad	76,2	117,5	82,814
	Drygiel	Łukasz	81,2	0	0

Kategoria do 90 kg

	Nazwisko	Imię	waga	WYNIK	PUNKTY Wilk'sa
1	Kurjaniuk	Łukasz	86,5	110	71,709
2	Stasiuk	Łukasz	87,8	100	64,67



DI I LEŻĄC PSW 013 roku

Kategoria do 100 kg

	Nazwisko	Imię	Waga	WYNIK	PUNKTY Wilk'sa
1	Sierpatowski	Robert	95,3	180	111,798
2	Makarewicz	Łukasz	97,1	115	70,8515

Kategoria 100+

	Nazwisko	Imię	Waga	WYNIK	PUNKTY Wilk'sa
2	Warowny	Mariusz	109,2	200	117,96
1	Skrzat	Mateusz	113,8	140	81,578

Kilka słów o Sekcji Ćwiczeń Siłowych AZS PSW

Sporty siłowe zawsze cieszyły się dużą popularnością wśród studentów naszej uczelni, dlatego też w 2009 roku w odpowiedzi na to zainteresowanie powstała nasza sekcja. Z biegiem lat rozwijała się coraz dynamiczniej: członkowie zaczęli startować w Akademickich Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w ergometrze wiosłarskim i trójboju siłowym. W ubiegłym roku pierwszy raz reprezentacja wystartowała na Akademickich Mistrzostwach Polski w trójboju siłowym, startujemy w Mistrzostwach Polski w Wyciskaniu Sztangi Leżąc federacji WUAP z dużymi sukcesami. Sukcesy te są możliwe dzięki wsparciu wszystkich członków sekcji, którzy wzajemnie się wspierają i są „pozytywnie zakręcenii” na punkcie treningów. Rodzą się nowe pomysły na organizację różnych imprez, z których część mamy nadzieję zorganizować jeszcze w bieżącym roku akademickim. A na razie mamy nadzieję, że za rok o tej samej porze spotkamy się na III Mikołajkowych Zawodach w Wyciskaniu Sztangi Leżąc o Puchar prezesa AZS PSW w Białej Podlaskiej.

Serdecznie zapraszam wszystkich chętnych na treningi na siłowni w każdy poniedziałek i środę o godzinie 18:30 (siłownia PSW p.112).

*Trener Sekcji Ćwiczeń Siłowych AZS PSW
mgr Justyna Sadowska*



Mały świat wielkiej góry

Piton des Neiges

Trwający 11 godzin lot nuży mimo przewijających się w dole obrazów Półwyspu Apenińskiego, Sahary, krainy lasów i wielkich jezior afrykańskich a także „czerwonej wyspy” – Madagaskaru. Na wschód od Madagaskaru – już tylko bezkres Oceanu Indyjskiego. I nagle z błękitu wód oceanicznych wyłania się wielka góra, ponoć najwyższa na świecie. Jej podstawa znajduje się na głębokości 8 km, a szczyt wznosi się nad oceanem ponad 3 000 m. W sumie 11 km – ponad 2,5 km więcej niż Mt. Everest. Ta góra to wyspa Reunion – jeden z najdziwniejszych mikroświatów naszej planety.

Jeszcze niewiele ponad 300 lat temu wyspa była, jak opisywał to jeden z geografów francuskich: „zagubioną na Oceanie Indyjskim, jak arka opuszczona przez swego Noego, skąd nie znająca człowieka”. Bywała odwiedzana przez zaopatrujących się w owoce i słodką wodę żeglarzy arabskich, którzy jednak nie zdecydowali się na jej zasiedlenie. Nadali jednak pierwszą znaną światu nazwę – **Diva morgabin**, czyli Wyspa Zachodnia (Wschodnią był odległy o 200 km dzisiejszy Mauritius). Dla Europy została odkryta przez Portugalczyków, ale nie jest jasne kto tego dokonał: Jacques Lopez de Sigueira w 1507 r., czy Pero de Mascarenhas w 1512 r. Z pewnością jednak znalazła się już na mapie morskiej – portola-

nie Pedro Reinela z 1518 r. pod nazwą **Santa Apolonia**. Nazwy zresztą zmieniały się często: Santa Apolonia została ochrzczona **Mascarin**, potem **Ile Bourbon**, wreszcie **Reunion**. Podobnie jak Arabowie, Portugalczycy nie osiedlili się na wyspie, co ułatwiło zadanie Francji. Ta objęła Reunion w posiadanie w 1642 r., a od 1646 r. zaczęła wyspę zasiedlać. I odtąd z krótką przerwą w latach 1658–1663 napływali tam nowi osadnicy.

Kogóż wśród nich nie było? Pierwszymi byli buntownicy z kolonii francuskich na Madagaskarze, po nich – Francuzi z metropolii, niewolnicy afrykańscy zatrudniani do pracy na plantacjach kawy, po 1848 r., kiedy zniesiono niewolnictwo – Indusi z różnych części Indii, pracujący przy zbiorach trzciny cukrowej. Swoje trzy grosze wtrącili Arabowie, Chińczycy i Żydzi. Często pojawiali się Malgasze – w końcu z Madagaskaru na Reunion niedaleko, zaledwie kilkaset kilometrów. Lekkość obyczajów francuskich zdobywców, oddalenie od świata, mała powierzchnia wyspy i ciepły klimat sprzyjały metysażowi – mieszanemu się ras i narodowości. Dziś, gdy Reunion zamieszkuje blisko 840 tys. osób, po ulicach większych miast, zwłaszcza St-Denis i St-Pierre, krążą piękności o skórze czarnej, oliwkowej i białej, a kilkuletnie berbecie miewają czarne buzie, rude włosy i niebieskie oczy. Wielu jest kreoli – bia-

łych urodzonych w kolonii. Tej mozaice narodowościowej towarzyszy religijna. W stolicy – St-Denis sąsiadują ze sobą meczety, pagody i kościoły różnych wyznań chrześcijańskich, a Reunion uchodzi za wzór tolerancji religijnej dla świata.

Gdy okrąży się Reunion drogą wzdłuż wybrzeża trudno nie zwrócić uwagi na dużą liczbę osiedli. Na nieco ponad 2500 km² ogólnej powierzchni wyspy tylko wybrzeża i niższe części zboczy nadają się do zamieszkania. Nieliczni osiedlili się we wnętrzu trzech kalder – fragmentów zniszczonych kraterów wyga-



słego wulkanu *Piton des Neiges*. Te, nazywane po francusku cyrkami: *Cilaos*, *Salazie* i *Mafate*, przedziwne krainy oferują krajobrazy przypominające amerykański Disneyland ze ścianami wznoszącymi się nad chmury, w których gdzieś, być może, kryje się zamek królowej Śnieżki – przecież *Piton des Neiges* oznacza Śnieżny Szczyt. Dna kalder znajdują się na wysokości 1000–1300 m n.p.m., szczyt na 3070 m n.p.m. Ściany mają więc blisko 2 km wysokości. Spośród kalder najbardziej gościnna to *Cirque de Cilaos*. Z południowego wybrzeża wiodzie tam malownicza droga z licznymi wirażami i tunelami. Czasem w wyniku intensywnych opadów przynoszonych przez cyklony droga znika, a *Cilaos* przez kilka miesięcy pozostaje odcięty od świata. Największe opady przynoszone są przez cyklony, zdarzające się w czasie europejskiej zimy. Dzięki nim do Reunionu należy światowy rekord opadów – w czasie jednej doby spadło tam prawie 2000 mm deszczu, ponad trzy razy więcej niż przeciętnie w Polsce w ciągu roku.

W *Cirque de Cilaos* na stałe mieszka kilkanaście tysięcy osób. Wokół ciepłych źródeł mineralnych powstały hotele, pensjonaty i ośrodki sanatoryjne. Czyste powietrze i chłód wieczorów, gdy temperatura spada do kilku stopni, przynosi ulgę po upałach wybrzeża. Odważni i sprawni mogą wybrać się na wycieczkę na szczyt lub do sąsiednich kalder, dzięki niedostępnej samochodem *Mafate* lub radującej oczy najbardziej soczystą zielenią – *Salazie*. W *Cirque de Mafate* mieszka tylko kilkaset osób, w *Salazie* – kilka tysięcy. Ciekawe, że obecny na wybrzeżach metysaż trudno zauważyć wśród mieszkańców kalder. *Cilaos* jest białe, *Mafate* – czarne. I niełatwo to

zmienić, bo trudności komunikacyjne oraz oddalenie od innych regionów rodzą problemy społeczne, w tym małżeństwa zawierane przez bliskich krewnych. Często, szczególnie w *Mafate*, spotyka się tam owoce kazirodznych związków – „córki-matki”, zjawisko z którym władze francuskie bezskutecznie próbują od lat się uporać.

Nieco bardziej zaludnione są płaskowyże w centralnej części – *Plaine des Cafres* i *Plaine des Palmistes*. Wiodzie przez nie szeroka asfaltowa droga – jedyny skrót z północnego na południowe wybrzeże. Warto się nią wybrać także po to, by dojechać niemal na szczyt czynnego wulkanu *Piton de la Fournaise* (2631 m n.p.m.), jednego z najbardziej aktywnych na świecie. Wybucho widowiskowo, choć zazwyczaj niegroźnie, przeciętnie co 16 miesięcy, choć ostatnio drzemie już 4 lata. Przez pierwsze 2–3 dni rozżarzona do czerwoności lawa tryska w górę niczym fontanna, później żywił łagodnie a lawa spływa spokojnie ku wybrzeżu wschodniemu niemal zawsze tym samym korytem. Widok wybuchającego wulkanu zapiera dech w piersiach, nic dziwnego, że gdy zaczyna się erupcja, drogi na szczyt szybko się korkują.

Korki na drogach są zresztą wszechobecne. To skutek obecności niemal prawie miliona (a więc większej liczby niż mieszkańców!) i to w większości nowych samochodów. Na przebycie 40 km odcinka czteropasmowej szosy z *St-Leu* na zachodzie do *St-Denis* na północy potrzeba nieraz dwóch godzin.

To dziwne, że oczekiwany tropikalny raj okazuje się tak cywilizowany. Z tropików pozostało niewiele: klimat i roślinność.

Reszta: drogi, domy, restauracje, hotele, poziom życia przypomina Francję. Ceny są nawet wyższe, bo większość dóbr jest na wyspę importowana z metropolii, a więc do cen francuskich dolicza się koszty transportu. Bezrobotni – ponad 30% dorosłych, podobnie jak we Francji dostają stosunkowo wysoki zasiłek. We Francji bezrobocie jest jednak czterokrotnie niższe. Brak pracy sprzyja frustracjom. Wyzwoleniem dla wielu jest miejscowy rum. Na to zawsze wystarczy pieniędzy. Czasem poraża wi-



Mieszkanka Reunionu – metysaż

dok błąkających się po mieście mężczyzn z przekrwionymi białkami oczu. Ci bardziej ambitni kształcą się w stolicy na dużym uniwersytecie z kilkunastoma tysiącami studentów. Nawet absolwenci mają jednak problemy ze znalezieniem zatrudnienia.



Targ w St-Paul



Wodospady w kalderze Salazie



Plaża St-Leu

Dwudziestodwuletnia, czarnoskóra Giselle liczy po studiach geograficznych na pracę w turystyce. Tłumaczy skąd ten wybór, chyba najlepszy. Turystyka to jedyna dziedzina miejscowej gospodarki z perspektywami rozwoju. Tak ważne niegdyś rolnictwo traci szybko na znaczeniu. Uprawa roślin aromatycznych – wetiweru i geranium, z olejków których francuskie firmy kosmetyczne wyczarowywały cudowne zapach perfum, niemal zanikła. Powierzchnia uprawy trzciny cukrowej zajmującej jeszcze niedawno wybrzeża i zewnętrzne stoki obu wulkanów bardzo zmalała. Waniilia – jedyna jadalna orchidea, uprawiana przez 120 plantatorów po wschodniej stronie wyspy stała się już wyłącznie atrakcją turystyczną. Z kilkunastu cukrowni istniejących na Reunionie jeszcze w latach 70. XX w. dziś funkcjonują dwie. Podstawą gospodarki wyspy są dziś usługi, transfery pieniężne i dotacje z metropolii oraz z Unii Europejskiej, bowiem jest tzw. regionem ultra-peryferyjnym UE.

Nadzieja w turystyce. Co roku przybywa spoza wyspy, głównie z Francji, około 400 tys. turystów. Codziennie na lotnisku w Gilot koło St-Denis ląduje kilka, wypełnionych turystami z Francji, wielkich samolotów trzech linii lotniczych: Air France, Corsair, Air Austral. Samo lotnisko, dość nowoczesne, intryguje nazwą. Nosi bowiem imię Rolanda Garrosa. Wielu kojarzy się on z jednym z największych turniejów tenisowych świata, ale konia z rżędem tym, którzy wiedzą, że pochodził z Reunionu!

Giselle chętnie opowiada o atrakcjach turystycznych Reunionu. Może zaskakiwać, że największe nie znajdują się na wybrzeżu, lecz we wnętrzu wyspy. Jak na wyspę tropikalną Reunion prawie nie ma plaż. Nie wielkie skrawki wybrzeża, gdzie możliwa jest kąpiel skoncentrowały się wokół St-Gilles-les-Bains na zachodzie wyspy. Od fal wściekle atakujących wyspę i rekinów mających apetyt na pływających turystów oddzielają je rafy koralowe. Ci, którzy marzą o kąpielu, powinni polecieć na sąsiedni Mauritius. Nigdzie jednak na tak małej powierzchni nie spotka się takiej różnorodności krajobrazów górskich jak we wnętrzu Reunionu. I nigdzie planowanie wycieczki tak nie przypomina loterii. Naukowcy wydzielają bowiem na tej małej, bądź co bądź wyspie, 20 lokalnych klimatów. Gdy na wscho-

dzie pada, na zachodzie – oddalonym w linii prostej o 20 km, bywa upalnie i słonecznie. Na ten podstawowy podział klimatyczny wyspy – stronę wschodnią dowieźną o większych opadach i mniejszych dobowych różnicach temperatur oraz stronę zachodnią – zawietrzną, nakładają się zmiany związane z wysokością bezwzględna. A jeszcze inny klimat panuje w każdej z kalder, na płaskowyżach i wokół wulkanu. René, jeden z profesorów Giselle, przed wyjazdem na objazd wyspy dzwoni zazwyczaj do kolegów z różnych miejscowości z pytaniem, jaka pogoda. A nawet i ta metoda nie zawsze daje rezultaty, tak wiele przecież może się zmienić w ciągu kilku godzin.

Najlepiej wyruszać rankiem, gdy chłód nie pozwala na utworzenie się chmur kłębiastych. To dlatego kilka firm helikopterowych proponuje turystom bajeczne, ale drogie przeloty nad wyspą przeważnie do południa. Lot nad całą wyspą trwa prawie godzinę i kosztuje ponad 300 euro. Mniej zasobni turyści mogą polecieć nieco taniej niewielkimi 4-miejscowymi samolotami. Widoki z góry są podobne, ale tylko lot helikopterem przyprawia o drżenie serca, gdy ten zanurza się w głąb krateru, czy do stóp wodospadu „Trou de Fer”. Dla najodważniejszych przeznaczone są lotnie i motolotnie, można także skakać ze szczytów ze spadochronem. We wnętrzu kalder na wodospadach i w korytach wartkich strumieni przygotowano trasy dla amatorów kanioningu.

O ile turyści zagraniczni preferują zwiedzanie kalder i wulkanu, o tyle ulubionym miejscem miejscowych jest dolina rzeki Langevin na południowym wschodzie. Na niezbyt odległych od siebie przeciwległych zboczach potoku rosną papaje, drzewa mango, liczi, drzewa chlebowe i bochenkowe, zwane tak ze względu na kształt owoców. Tu i ówdzie powstały plantacje bananów. Wszystko to bywa zalewane przez wodę w czasie intensywniejszych opadów. W pogodne dni powszednie biwakuje tam do 2000 osób, w niedziele zdarza się i 10 tys. turystów gęsto upchanych nad brzegami rzeki. Dla miejscowych to większa atrakcja niż wylegiwanie się nad brzegiem morza, zwłaszcza gdy nie można się kąpać. Atrakcje turystyczne nie sprowadzają się jedynie do krajobrazów. Ci, którzy lubią

jeść odnajdą na Reunionie smaki kuchni francuskiej, kreolskiej, malgaskiej, indyjskiej i chińskiej. Wszystko przyrządzone i podane z francuską starannością. I podobnie jak we Francji znaczna część dnia toczy się wokół stołu. Najczęściej bywa on zastawiony owocami morza i ugina się pod langustami, krewetkami, tuńczykami i marlinami. Jada się też sporo drobiu, podczas gdy wołowina i wieprzowina są mniej popularne. Po trosze wynika to ze słabo rozwiniętej hodowli bydła i trzody chlewnej. Do wielu dań dodaje się przyprawy wywodzące się z kuchni indyjskiej, m.in. kurkumę uprawianą na południowym zachodzie. Największym przysmakiem jest jednak niespotykana niemal nigdzie indziej na świecie „salade de palmistes”, która po polsku bywa nazywana sałatką z serc palmowych. Czasem można i w Polsce kupić coś podobnego w puszkach, ale są to niegodne nazwy podróbki. Prawdziwą sałatkę można zjeść tylko na Reunionie i kilku innych wyspach zachodniego Oceanu Indyjskiego. Robi się ją z zielonej części (między zdrewniałym pniem a liśćmi) pnia pewnego, endemicznego, gatunku palmy. Taka palma musi rosnąć co najmniej 5 lat, by dać surowiec na sałatkę dla czworga smakoszy. Potem się ją ścina. Trudno sobie wyobrazić inne danie wymagające takich nakładów pracy i tyle czasu dla tak mizernych efektów. Aż dziw, że miejscowi ekolodzy jeszcze nie wymogli zakazu tego procederu. Oczywiście przysmak ten jest bardzo drogi. Niemal każda część Reunionu jest inna. Nic dziwnego, że wielu, nawet zamożnych, mieszkańców ta różnorodność wystarcza i nie czują oni potrzeby dalekich podróży. Giselle w czasie ferii jeździ na dwa tygodnie na wschód wyspy i czuje, że jest w innym świecie. Nigdy dotąd, tak jak wielu rówieśników, nie poleciała nawet na sąsiedni Mauritius. Czy warto pchać się na drugi koniec świata, by szukać tam tego, co na Reunionie występuje tak blisko siebie: morza, piasku, wulkanów, palm i drzew podobnych do świerków?

*prof. dr hab. Maciej Jędrusik
Katedra Kultury Fizycznej i Fizjoterapii
Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana
Pawła II w Białej Podlaskiej*

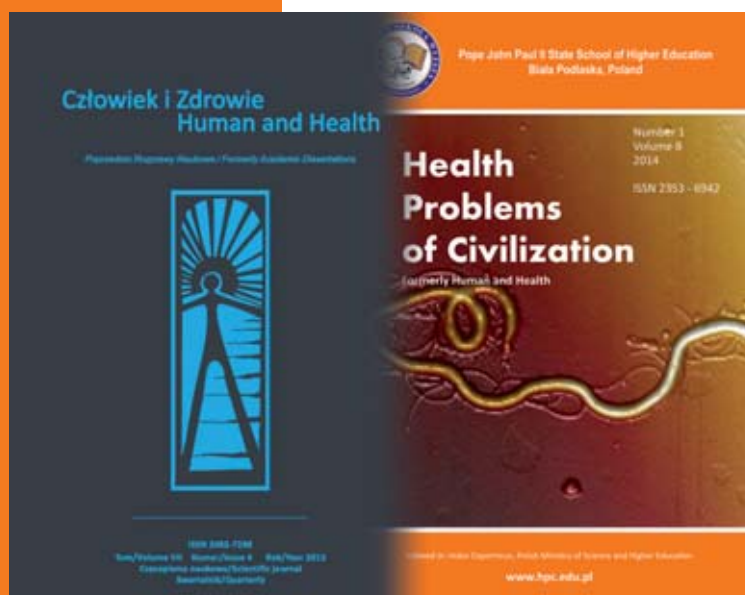
Od pierwszego numeru 2014 r. jedno z czasopism wydawanych przez Państwową Szkołę Wyższą im Papieża Jana Pawła II – „Człowiek i Zdrowie/Human and Health” zmieniło tytuł na anglojęzyczne „Health Problems of Civilization”. Czasopismo wydawane jest wyłącznie w języku angielskim i dotyczy wielu bloków zagadnień: biomedycznych aspektów zdrowia, aktywności fizycznej, współczesnych chorób, zachowań zdrowotnych, a wśród autorów poszczególnych artykułów znajdują się uznani specjaliści z zakresu nauk medycznych oraz nauk o kulturze fizycznej.

Czasopismo pod nowym tytułem wydawane jest kwartalnie, a zamieszczane artykuły są recenzowane, dzięki czemu utrzymywany jest stały wysoki poziom merytoryczny publikacji. Periodyk dostępny jest w formie drukowanej, pełna treść poszczególnych artykułów znajduje się również na stronie www.hpc.edu.pl.

Misją naszego czasopisma jest popularyzacja wiedzy z zakresu różnorodnych problemów zdrowia człowieka w okresie dynamicznych zmian współczesnego życia spowodowanych postępem cywilizacyjnym, industrializacją, urbanizacją oraz zmianami środowiskowymi.

Z początkiem roku 2014 poczyniono kolejne działania mające na celu umiędzynarodowienie charakteru i znaczenia czasopisma powiększając grupę recenzentów i członków Rady Naukowej o osoby z nowych państw. Stworzono także platformę internetową dla czasopisma, wprowadzono również elektroniczny system obsługi autorów.

Gorąco zachęcamy Państwa do zgłaszania publikacji do czasopisma oraz do odwiedzania strony www.hpc.edu.pl gdzie dostępne są wszelkie istotne informacje dotyczące naszego periodyku.





PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA

IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

ZAPRASZA NA STUDIA WYŻSZE!

Rekrutacja 2014/2015 trwa

Stawiamy na przyszłość!

- BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
- BUDOWNICTWO
- EKONOMIA
- FILOLOGIA ANGIELSKA, ROSYJSKA
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- FIZJOTERAPIA
- GOSPODARKA PRZESTRZENNA
- INFORMATYKA
- INŻYNIERIA GEOLOGICZNA - **NOWOŚĆ!**
- MECHANIKA I BUDOWA MASZYN - **NOWOŚĆ!**
- PEDAGOGIKA
- PIELEGNIARSTWO
- RATOWNICTWO MEDYCZNE
- ROLNICTWO
- SOCJOLOGIA
- TURYSTYKA I REKREACJA
- ZARZĄDZANIE
- ZDROWIE PUBLICZNE

**ZAPEWNIAMY BEZPŁATNĄ
KOMUNIKACJĘ MIEJSKĄ!**



www.pswbp.pl

ul. Sidorska 95/97, 21-500 Biała Podlaska, tel. 83 344 99 30, rekrutacja@pswbp.pl

STUDIA MAGISTERSKIE • INŻYNIERSKIE • LICENCJACKIE • PODYPLOMOWE